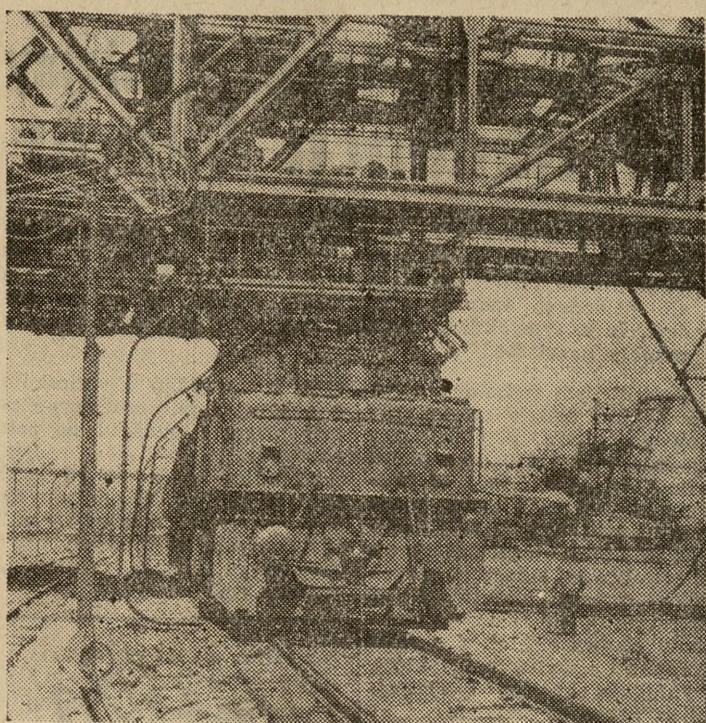




W pięć minut z Europy do Azji

W ciągu 5 minut będą mogli pasażerowie jadący pociągiem przejechać z Europy do Azji, lub odwrotnie. Stanie się to możliwe po wybudowaniu nowego mostu kolejowego przez rzekę Ural. Most wzniesiony zostanie w pobliżu miasta Guriewo, w miejscu gdzie rzeka wpada do Morza Kaspijskiego.

Nowy most, łączący dwa kontynenty, znajdzie się na trasie linii kolejowej, która połączy Guriewo z Astrachanem. Dzięki zbudowaniu tej nowej magistrali o tysiące kilometrów skróci się obecna droga pociągów pasażerskich i towarowych z Azji środkowej i Kazachstanu na południowe tereny europejskiej części ZSRR. (PAP)

Święto Niepodległości USA z paradami i ... rozruchami

Jak każdego roku Święto Niepodległości Stanów Zjednoczonych (w tym roku przypada 189 rocznica) upłyneło z jednej strony pod znakiem oficjalnych ceremonii i parad, a z drugiej strony pod znakiem różnych wybryków i zająć inicjowanych głównie przez młodzież amerykańską.

W tym roku zajęć tych było znacznie więcej. Aresztowanych liczy się na setki osób, a w zająciach brało udział wiele tysięcy młodych Amerykanów.

Do najgłośniejszych należy zaliczyć rozruchy w miejscowości uzdrowskiej Rockway Beach koło miasta Forsyth w stanie Missouri (175 aresztowanych, około 3 tys. „demonstrujących”, wszystkie szyby wybite w tej spokojnej miejscowości a do uśmierzenia „wiwatującej” młodzieży trzeba było użyć posiłki wojskowej). W miejscowości Russells Point w stanie Ohio i Arnolds Park w stanie Iowa policja zmuszona była użyć gazów łzawiących. W obu miejscowościach aresztowano około 60 osób.

Nie ma jeszcze pełnych danych o wypadkach drogowych, ale przewiduje się, że w tym roku padnie nowy rekord. Jak do tej pory amerykańska służba drogowa ma już doniesienia o 349 wypadkach śmierci, a przypuszcza się, że z chwilą gdy zostaną zebrane wszystkie dane (potrzeba to około czterech dni) liczba ta przekroczy 561 wypadków (rekord z roku 1963). PAP

Burgiba także za nowymi władzami

Prezydent Tunezji Burgiba powiedział w wywiadzie udzielonym dziennikarzom amerykańskim i greckim, że — jego zdaniem — nowy reżim algierski ma solidne podstawy i ma wszystkie szanse utrzymania się. Wyraził on ubolewanie z powodu stanowiska zajętego przez 9 afrykańskich państw Commonwealthu. (PAP)

Głównym dostawcą brunatnego paliwa dla elektrowni „Konin” w Gostawicach jest kopalnia węgla brunatnego w Patnowie. Obecnie podczas trzymiesięcznej doby wydobywa się 8—10 tysięcy ton węgla. Transport nie odbywa się tu łasztami, lecz przy pomocy trakcji elektrycznej. Co kilka minut z kopalni rusza jeden pociąg. Na zdjęciu: elektrowóz wraz z ładunkiem rusza w drogę. CAF — fot. Szyperko

Ostrożnie z prądem

Wadliwa instalacja i nieostrożność!

Przed kilkoma dniami informowaliśmy o śmiertelnych porażeniach prądem elektrycznym przy włączaniu pralek, jakie miały miejsce w woj. bydgoskim.

Jak wynika z bliższych informacji, uzyskanych na ten temat w organach bydgoskiej MO i Prokuratury, przyczyną wypadków były wadliwe instalacje elektryczne w domach mieszkalnych i nieostrożność użytkowników pralek. Same pralki były pełnosprawne i spełniały wymogi bezpieczeństwa.

Te tragiczne wypadki sygnalizują pilną konieczność szerokiego uświadomienia społeczeństwa, zwłaszcza na wsi, o niezbędnych środkach ostrożności przy obsłudze różnego rodzaju urządzeń i maszyn elektrycznych. (PAP)

„Małe żniwa” rozpoczęto w Wielkopolsce

W pow. Koło rozpoczęły się już „małe żniwa”. Pierwsi przystąpili do koszenia rzepaku rolnicy Powiercia, Nagórnej oraz Chojny.

W najbliższych dniach zamierzają rozpocząć koszenie rzepaku gospodarstwa chłopie i państwowe dalszych południowo-wschodnich rejonów woj. poznańskiego, przede

Plany interwencji anglo-amerykańskiej przeciwko Indonezji

Egiptowski dziennik „Al Ahrām” opublikował w poniedziałek dokument poświęcony planowi anglo-amerykańskiej interwencji wojskowej przeciwko Indonezji. Chodzi tu, jak precyzuje dziennik, o list ambasadora W. Brytanii w Dżakarcie adresowany do Foreign Office. Wraz z listem „Al Ahrām” ogłosił oświadczenie ministra spraw zagranicznych Indonezji Subandrio. Jak wyjaśnia minister, plan anglo-amerykański miał zostać zrealizowany na początku lipca, wkrótce po zakończeniu konferencji krajów Azji i Afryki w Algierze. Dokument ten Subandrio miał ogłosić podczas konferencji algierskiej, lecz po jej odroczeniu postanowił opublikować go w Kairze.

Powołując się na inne dokumenty znajdujące się w jego posiadaniu Subandrio stwierdza, że atak anglo-amerykański został przygotowany z baz znajdujących się w Malajzji, a zwłaszcza w S'ngapurze i Borneo. List ogłoszony w „Al Ahrām” jest sprawozdaniem z rozmów między ambasadorami W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych w Dżakarcie. (PAP)

Ciekawy eksport

„Szumią jodły” ... za granicą

Ciekawy obiekt gospodarki leśnej — łuszczarnia szyszek znajdująca się na skraju Borów Tucholskich w nadleśnictwie Kłosnowo pod Chojnicami jest najpiękniejszym tego rodzaju zakładem w kraju. Do starcza rocznie on ok. 25 tys. kg nasion o dużej zdolności kiełkowania.

Transporty szyszek — sosny, świerku, modrzewia — wagonami i samochodami — przychodzą tu z całej zachodniej połowy kraju — wracają do niej w postaci starannie wyłuskanych nasion — załączków no wych lasów.

Nie tylko jednak w Polsce szumią drzewa wyrosłe z polskich nasion. Z Kłosnowa odchodzą transporty nasion sosny — mazurskiej — do Stanów Zjednoczonych, „urodzonej” w rejonach południowych na Węgry, a olsztyńskie świerki — rosną również w Szwecji i Danii. (PAP)

Sprzyjające warunki dla rozwoju spółdzielczości

Centralna akademія z okazji MDS

Z okazji 43 Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości, który, zgodnie z przyjętą tradycją obchodzony jest rokrocznie w pierwszą niedzielę lipca, 3 bm. odbyła się centralna akademія w sali Filharmonii Narodowej w Warszawie.

11 milionową rzeszę polskich spółdzielców reprezentowali na akademii delegaci wszystkich spółdzielczych central związkowych oraz liczni działacze.

Otwierając uroczyste spotkanie prezes Naczelnej Rady Spółdzielczej — Tadeusz Janczyk powitał przybyłych gości: członka Biura Politycznego KC PZPR wicepremiera Eugeniusza Szyra, sekretarza generalnego CK SD wicemarszałka Sejmu Jana Karola Wende, sekretarza NK ZSL — Józefa Olszyskiego, ministra handlu wewnętrznego — Mieczysława Lesza oraz przewodniczącego ZG Zw. Zaw. Pracowników Handlu i Spółdziel-

Dzień na wczasach

Zimno osłabia ruch turystyczny

W poniedziałek termometry wskazywały w Zakopanem tylko plus 9 stopni, padał deszcz a wysoko w górach gdzie notowano tylko 2 stopnie ciepła — deszcz ze śniegiem.

W tych warunkach turyści zaczęli pospiesznie zwinąć namioty i opuszczać campingi.

Opustoszały również szlaki turystyczne i schroniska wysokogórskie, natomiast zapelnily się szczelnie zakopiańskie kawiarnie.

W poniedziałek w Sudetach było słonecznie, choć chłodno. Na Dolnym Śląsku sezon wczasowy jest już w pełni i we wszystkich ośrodkach wypoczynkowych panuje ożywiony ruch. Szczególnym powodzeniem, obok Karpacza i Szklarskiej Poręby cieszy się Międzygórze — uroczą miejscowość położoną wśród lasów u stóp Śnieżnika. Tutaj przyjechali przede wszystkim amatorzy spokoju, ciszy i pięknych krajobrazów.

W nocy z niedzieli na poniedziałek temperatura na wybrzeżu zachodnim spadła do 9 stopni. Wieją chłodne

porywiste wiatry polarnomorskie. Większość wczasowiczów rezygnując z plaży udała się na wycieczki do pobliskich lasów na jagody i poziomki.

W Wielkopolsce słońce przegrzewa coraz silniej, a wietrzy uprzednio nieprzyjemny, zimny wiatr północno-zachodni, wyraźnie przycichł. Ośrodki turystyczno-wypoczynkowe w Skorzeczynie, Owczach Głowach, Boszkowie, Sierakowie, Strzeszynie są przepełnione, a na szlakach turystycznych spotyka się liczne grupy turystów. Istną „Wieżą Babel” stał się międzynarodowy hotel studentów w Poznaniu, w którym spotkać można studentów — turystów prawie ze wszystkich krajów europejskich a nawet zamorskich. Ostatnio hotel gościł turystów z USA i z dalekiego Pakistanu. Recepta tego hotelu zarejestrowała już ponad 350 osób.

W całym woj. krakowskim utrzymuje się w dalszym ciągu chłodna i deszczowa pogoda, osłabiająca w dużym stopniu ruch turystyczny w tym regionie.

W Krynicy, letnicy i kurasjusze, w tych warunkach spędzają najchętniej czas wolny od zabiegów leczniczych w kawiarniach, a wieczorami na dąsingach i towarzyskich spotkaniach, organizowanych w domach wypoczynkowych i pensjonatach.

Na Wybrzeżu Gdańskim zgodnie z wieloletnią tradycją największa frekwencja turystów i wczasowiczów notowana jest w popularnych miejscowościach Półwyspu Helskiego — Jastarni, Juracie i

Helu. Niestety również zgodnie z tradycją miejscowości te nie są w należyty sposób przygotowane do przyjęcia tak ogromnej liczby gości.

W restauracjach mimo iż niewiele można w nich dostać, panuje tłok, nadal jest ich zresztą za mało. Podobnie jest z siecią placówek handlowych. W Jastarni nadal przykre wrażenie robią nieuporządkowane tereny. (PAP)

Szczegóły śmierci Lambrakisa

Zrozumiałą sensacją w Grecji wywołało opublikowanie fotokopii listu wysłanego do sądu apelacyjnego przez przebywającego w więzieniu b. oficera policji politycznej w Salonikach Kapelonisa który ujawnił ważne szczegóły związane z zamordowaniem G. Lambrakisa. Ten wybitny działacz lewicy greckiej, członek parlamentu został 22 maja 1963 r. po wiecu w Salonikach umyślnie przejechany przez motocykl i zmarł po 5 dniach.

List porucznika Kapelonisa ujawnił, że plan zamordowania G. Lambrakisa przygotowany został w kancelarii policji w Salonikach w dzień zbrodni. W naradzie uczestniczył komendant policji w Salonikach, szereg oficerów oraz osoby cywilne, w tym bezpośredni zabójca, kierowca motocykla — Spyros Kocamanis.

Na podstawie listu por. Kapelonisa prokurator prowadzący sprawę Lambrakisa postanowił wszcząć śledztwo przeciwko oficerom, których nazwiska zostały ujawnione oraz osobom cywilnym, które ten plan inspirowały. (PAP)

Dasant interwantów



Jeszcze jedna klęska

Huragan w Jugosławii

Huragan o niespotykanej sile przeszedł w niedzielę nad południową Serbią. Zniszczone zostały liczne budynki, wyrwane z korzeniami drzewa i połamane słupy telegraficzne. Zginęło dwóch mieszkańców miasta Kruszevac, a ponad 70 osób odniosło obrażenia.

Miasto Leskovac gdzie szybkość wiatru dochodziła do 100 km/godz., pozbawione zostało światła. W okolicach tych miast całkowitemu zniszczeniu uległy zasiewy. (PAP)

Śmiertelna ofiara śniegu w Tatrach

Krakowski taternik, Zbigniew Rychlik, schodząc kotłem „czarnostawiańskim” w stronę Morskiego Oka, pośliznął się na śniegu, z ogromną szybkością zsunął się przez 200-metrowe pole lodowe i rozbił się o skały, ponosząc śmierć na miejscu.

Jak już wielokrotnie ostrzegał GOPR, w Tatrach jest jeszcze bardzo dużo śniegu. Płaty, które tworzą, są twarde i śliskie. Człowiek, który na nie upadnie, momentalnie sunie po nich w dół z coraz większą szybkością. Taki ślizg przeważnie kończy się tragicznie.

Podobnie było i tym razem. Powinno to być jeszcze jedną przestrogą dla turystów, którzy tak chętnie podchodzą w góry do napotykanych płatów śnieżnych — traktując je w lecie, jako atrakcję. (PAP)

Doniesienia prasowe dostarczają codziennie przykładów amerykańskiej ingerencji w Wietnamie. Na zdjęciu: amerykański desant helikopterów do walki przeciwko południowowietnamskim partyzantom.

CAF — Photofax

Gwizdy dla Erharda

Zapowiedź zacieklej walki wyborczej

Zacieklą walkę wyborczą zapowiedział w Hamburgu kanclerz Erhard. Przemawiał on w niedzielę na wiecu organizacji młodzieżowej „Norddeutsche Junge Union”. Zapowiedział on, że CDU uczyni wszystko, aby przed wyborami wykaazać, że jednak jej program stanowi alternatywę wobec programu SPD. Jedność z opozycją — powiedział Erhard — istnieje tylko w kwestii zjednoczenia Niemiec i w sprawie Berlina.

Erhard powtórzył bezpodstawną tezę, iż Niemcy zachodnie są jedynym reprezentantem narodu niemieckiego.

Oburzenie i gwizdy wywołały uwagi Erharda pod adresem studentów. Zarzucił on im „nieuzasadniony sceptycyzm” wobec państwa. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

ZGORZELEC

15 lat układu między Polską a NRD

6 lipca 1950 roku w Zgorzelcu nad Nysą Łużycką podpisano układ, który oznaczał przełom w dotychczasowych stosunkach polsko-niemieckich. Przypomnijmy oficjalne brzmienie nazwy tego dokumentu. Był to „Układ między Rzeczpospolitą a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej”. Ta nieco skomplikowana nazwa układu oddaje jednak w precyzyjny sposób zarówno jego treść jak i historyczną genezę.

We wstępie do Układu Zgorzeleckiego obie strony przypomniały, że podpisują go — „pragnąc ustabilizować i umocnić wzajemne stosunki w oparciu o porozumienie poczdamskie, ustalające granice na Odrze i Nysie Łużyckiej”. Tak więc układ zawarty 6. 7. 1950 w Zgorzelcu był konsekwencją Poczdamu, w którym zwycięskie mocarstwa wielkiej antyhitlerowskiej koalicji podjęły historyczną decyzję o granicy na Odrze i Nysie. W Układzie Zgorzeleckim nie chodziło więc o „ustalenie”, ale o „wytyczenie” istniejącej granicy.

Nie można jednak traktować Układu Zgorzeleckiego wyłącznie jako porozumienia o charakterze technicznym. Po

lityczna waga tego dokumentu wynika przede wszystkim z faktu, że realizację praktyczną decyzji poczdamskich podjęło nowe państwo niemieckie — Niemiecka Republika Demokratyczna wspólnie ze swoim sąsiadem. Oznaczało to, że przodujące, demokratyczne siły narodu niemieckiego, których wyrazicielem stała się Niemiecka Republika Demokratyczna, zdały sobie sprawę, że tak jak u podstaw nowego demokratycznego ładu w Niemczech leżało zniszczenie faszyzmu niemieckiego przez wielką koalicję antyhitlerowską, tak fundamentalnym warunkiem dalszego rozwoju wszystkich sił demokratycznych w Niemczech jest pełne wykorzystanie tego zwycięstwa nad faszyzmem. Mówił premier Cyrankiewicz w przemówieniu na zakończenie rozmów pomiędzy przedstawicielami NRD i Polski, które poprzedziły podpisanie Układu Zgorzeleckiego.

„Pełne wykorzystanie zwycięstwa nad faszyzmem, to znaczy: zdecydowanie i konsekwentnie walczyć o wykarzeczenie pozostałości hitlerowskiego faszyzmu, zarówno jego podstaw materialnych jak i jego trujących resztek w ludzkiej świadomości. Pełne wykorzystanie zwycięstwa nad faszyzmem oznaczało zdecydowaną konsekwentną walkę z szowinizmem i rewizjonistycznymi zapę-

dami dostawców niemieckiego mięsa armatniego na użytek amerykańskiego imperializmu”.

Słowa te nadal mają walor pełnej aktualności. Historyczną zasługą Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest fakt, że na tej części obszaru Niemiec nie zmarnowano zwycięstwa nad hitleryzmem. Jednym z elementów tego historycznego dorobku NRD jest ułożenie stosunków z narodem polskim na nowych podstawach.

Trzeba pamiętać, że kierownicze siły niemieckiej klasy robotniczej, które stanęły na czele nowego państwa, podejmując decyzje uroczystego potwierdzenia ostatecznego charakteru granicy na Odrze i Nysie nie poszły drogą łatwą. Podejmowały one trudną i często niepopularną pracę wykorzenienia nacjonalistycznych przesądów i mitów.

Obecnie z perspektywy 15 lat można z całym przekonaniem twierdzić, że przełomowe znaczenie Układu Zgorzeleckiego jest faktem, który utrwalił się w świadomości naszych narodów. Nowa granica polsko-niemiecka stała się jednym z podstawowych elementów pokoju w Europie. Po raz pierwszy w historii granica polsko-niemiecka nie dzieli, ale łączy sąsiednie państwa. Wspólne interesy walki o pokojowy rozwój Europy i budownictwo socjalistyczne łączą NRD i Polskę Rzeczpospolitą Ludową. Łączy nas wspólna walka przeciwko siłom niemieckiego militarystyki i odwetu, które znalazły, pod opieką imperializmu amerykańskiego, dogodne pole działania na zachodzie Niemiec w Niemieckiej Republice Federalnej.

Łączy nas przede wszystkim wielka idea pokoju i socjalizmu. Dziś w 15 lat od podpisania Układu Zgorzeleckiego po obu stronach Odry i Nysy toczy się pokojowe życie, a zle duchy odwetu i rewizjonizmu po zachodniej stronie Łaby tracą coraz bardziej na znaczeniu, a coraz szersze koła społeczeństwa Niemiec zachodnich rozumieją ostateczny i nieodwracalny charakter granicy, którą przypieczętował Układ w Zgorzelcu głoszący: „...że ustalona i istniejąca granica biegnąca od Morza Bałtyckiego wzdłuż linii na zachód od miejscowości Świnoujście i dalej wzdłuż Odry do miejsca, gdzie wpada Nysa Łużycka, oraz wzdłuż Nysy Łużyckiej do granicy czechosłowackiej, stanowi granicę państwową między Polską a Niemcami”.

ROMAN NUROWSKI

Stworzenie stałej więzi między zakładami produkcyjnymi tych samych branż, ale należącymi do różnych pionów gospodarki uspołecznionej nazywamy koordynacją branżową.

W ostatnich latach wysunęła się ona — obok koordynacji terenowej — na czoło zagadnień organizacyjnych przemysłu. Wykiełkowała w wyniku dwóch uchwał Rady Ministrów z roku 1960. Jedną z nich dotyczy współpracy i koordynacji branżowej, drugą — przedsiębiorstw prowadzących. Jak zagrały one w praktyce i o jakich efektach możemy mówić po pięciu latach?

Rozproszone gospodarstwo

Posłużmy się przykładem naszego przemysłu meblarskiego, branży szczególnie bogatej w zakłady produkcyjne rozproszone po różnych pionach organizacyjnych.

Reprezentują ją ogółem 474 przedsiębiorstwa (ponad 1000 zakładów), z czego 57 przemysłu kluczowego, 113 terenowego, 290 spółdzielczości pracy i 14 innych. Kierowanie takim gospodarstwem jako całością branżową jest praktycznie ogromnie trudne. Potencjał produkcyjny i zatrudnienie w przemyśle meblarskim są ogromnie zróżnicowane. Aż 90 procent tych zakładów zatrudnia poniżej stu robotników, przy czym warsztaty o zatrudnieniu do 20 robotników stanowią tu prawie połowę. Dodatkowa trudność to fakt, że branżowe jednostki nadrzędne nad przedsiębiorstwami produkującymi meble ma tylko przemysł kluczowy, w pozostałych zaś pionach istnieją — i to w najlepszym przypadku, bo nie wszędzie — wydzielone produkcje drzewnej w wojewódzkich zjednoczeniach przedsiębiorstw PPT, względnie w wojewódzkich związkach spółdzielczości pracy.

Takie rozproszenie organizacyjne, brak wyspecjalizowanych jednostek nadrzędnych, a więc pomocy i nadzoru z ich strony oraz brak jakiegokolwiek porozumienia w skali całej branży meblarskiej doprowadzały w przeszłości do różnych ujemnych skutków.

Znamiennych danych dostarczyła analiza kosztów i cen identycznych wyrobów produkowanych w 80 zakładach przemysłu kluczowego, terenowego i spółdzielczości. Koszt własny okazał się wyższy w przemyśle drobnym o 20 do 35 procent niż w przemyśle kluczowym i analogicznie poziom cen o 17 do 23 procent. Przyczyny tych różnic to m.in. brak specjalizacji produkcji w przemyśle terenowym, słabe wyposażenie zakładów w maszyny i urzą-

Meblarstwo dowodzi: koordynacja kosztuje najtaniej!

Więzy przemysłowego pokrewieństwa

dzenia, przestarzała technologia itp.

Uderzające nieprawidłowości — wskutek braku koordynacji branżowej — notuje się w inwestycjach. Nie należało do rzadkości projektowanie dwóch nowych zakładów meblarskich w jednej miejscowości przy równoczesnych pracach nad mechanizacją wytwarzania — podjętymi przez zakłady kluczowe — które pozwalały na wielokrotny wzrost produkcji mebli.

Głowa rodziny

Porozumienie o współpracy i koordynacji branżowej, zawarte w 1960 roku objęło wszystkie przedsiębiorstwa produkujące meble. Głową tej rodziny, czyli jednostką wiodącą została Zjednoczenie Przemysłu Meblarskiego. Ma ono obowiązek przygotowywania perspektywicznych i wieloletnich planów rozwoju całej branży, opracowywania programów rekonstrukcji, opiniowania przedsięwzięć inwestycyjnych, prowadzenia biłansów podaży i popytu, ustalania potrzeb materiałowych, udzielania pomocy technicznej — organizacyjnej itp. Zjednoczenie jest organem wykonawczym tzw. Komisji Ogólnobranżowej, która stanowi najwyższą jednostkę porozumienia branżowego, składającą się z przedstawicieli wszystkich pionów produkcyjnych.

Wstępne prace Zjednoczenia skoncentrowały się na ocenie planów inwestycyjnych pod kątem koncentracji przedsięwzięć i ustalenia specjalizacji zakładów zgodnie z wymaganiami rynku. Przeprowadzona korekta limitów inwestycyjnych branży w bieżącej pięcioletniej dała ponad 70 mln zł oszczędności oraz ujawniła rezerwy umożliwiające zwiększenie zdolności wytwórczych o prawie 100 mln zł. Prawie 9000 fachowców z drobnej wytwórczości Zjednoczenie skierowało do 17 wzorcowych przedsiębiorstw przemysłu kluczowego w celu zapoznania się z nowoczesnymi metodami produkcji, oddało do dyspozycji przemysłu terenowego wiele nowych maszyn wartości 5,5 mln zł oraz używanych urządzeń wartości 11 mln zł, udzieliło pomocy przy wprowadzaniu nowej technologii. Weryfikacja produkcji meblarskiej przeprowadzona przez Radę Wzornictwa wycofała około 600 wzo-

rów mebli, które przysparzają handlowi niechodliwych bubli.

Ośrodki meblarstwa

Zakłady meblarskie najgęściej występują w woj. poznańskim, wrocławskim, bydgoskim, łódzkim, koszalińskim i opolskim. Fakt znamienny, że w 22 takich skupiskach koncentruje się ponad połowa ogólnokrajowej produkcji mebli oraz ponad 1/3 wszystkich zakładów meblarskich. Spostrzeżenia te zrodziły koncepcję zorganizowania ośrodków meblarskich. Przemawiały za nią choćby takie fakty, że w jednym województwie istniały zakłady wytwarzające identyczne bądź podobne asortymenty, często nawet o sobie nic nie wiedząc. Tu potrzeba koordynacji terenowo-branżowej stała się nieodzowna. Wyrazem jej są właśnie ośrodki meblarskie skupiające wszystkie zakłady w danej miejscowości pod kierunkiem największego z nich, tzw. przedsiębiorstwa patronackiego.

Takich ośrodków meblarskich do końca ub. roku powstało w kraju 12. Skupiają one 62 przedsiębiorstwa, w tym 11 kluczowych, 15 terenowych i 36 spółdzielczości pracy. Łącznie dają blisko 1/4 całej produkcji mebli. Największe z nich to ośrodek ślaski, gliwicki i krakowski.

Efekty? Przede wszystkim niewspółmierne wyższe wzrosty produkcji w ośrodkach. Jeżeli przeciętny wzrost produkcji w branży meblarskiej w kraju wynosi 10 procent rocznie, to w ośrodkach kształtuje się w granicach 20—25 procent, a w niektórych sięga nawet 100 procent.

Koordynacja branżowa w meblarstwie to przykład bardzo pouczający, namacalny dowód, jak z rozgardiaszu produkcyjnego można wyjść na czyste wody i zbierać korzyści wiatr w żagle. Bez zwiększonych nakładów — tylko drogą współpracy i wzajemnych porozumień. Koordynacja jest inwestycją najtańszą i najszybciej procentującą. Wymagała jej nie tylko meblarstwo. Wymaga jej wiele dziedzin naszego przemysłu, toteż szukanie więzów pokrewieństwa w poszczególnych branżach i kompleksowe spojrzenie na każde z tych „obejść gospodarskich” staje się naszym obowiązkiem.

WIESŁAWA ŁASKOWSKA

4-DNIEPROW SZKARŁATNE PALMY

OPONIEŚĆ FANTASTYCZNO-NAUKOWA

7

Młody francuski chemik, Pierre Murdel, podpisał w Paryżu umowę o pracę w nieznanym sobie bliżej laboratorium na Saharze. Po przybyciu na miejsce, przekonuje się, że laboratorium jest strzeżone przez uzbrojonych żołnierzy. Mężczyzna, który go tam przyjmując, nie wyznacza mu żadnej pracy. W chemiku rodzą się wątpliwości. Uderza go dziwny pajzał otaczający bazę. Za barakami rosną niezwykle koloru palmy o szkarłatnych, zupełnie purpurowych liściach.

— Począł przybywa co tydzień, a ja tu jestem trzy miesiące. Jeśli myśli pan, że mogę odpowiedzieć na wszystkie pytania, to się pan głębiej myśli. Już nawet nie zadaje sobie pytań. Bo i po co? — Odwrócił się do mnie. Zresztą mogę panu dać jedną radę: proszę oszczędzać nerwy! Nie myśl o niczym, co wykracza poza zakres pana obowiązków. Jest pan laborantem — i koniec. Teraz trzeba koniecznie studiować spektrofotometrię i nauczyć się przeprowadzać analizy chemiczne środkami optyki fizycznej.

— Tak, ale jestem przecież chemikiem! Rozumie pan, chemikiem!

Wzruszył ramionami i znów odwrócił się do okna. Naqle, ni z tego, ni z owego spytał:

— A czy zwrócił pan uwagę, że wszystkie przyrządy optyczne tutaj pochodzą z firmy Karla Zeissa...

— Tak.

— Zeiss — świetna niemiecka firma. Pamięta pan jak na uniwersytecie wykłócałmi się o możliwości przeprowadzenia praktycznych doświadczeń na zeissowskich mikroskopach?

Poisson, jak i ja, skończył studia na Sorbonnie, tyle tylko, że rok wcześniej. Specjalizował się w chemii fizycznej.

Nie znam go do czasu spotkania tutaj. Przedstawiono mi go trzeciego dnia po moim przyjeździe.

8

Pochodził z Ruen. Nie pytał o Paryż. Z początku zachowywał się wobec mnie oschle z przesadną uprzejmością. W przerwach między pracą dyskutowaliśmy o nauce w ogóle.

— Wiedzi pan już, jak jest zbudowany ten przyrząd? Proszę więc zapoznać mnie po kolei z metodyką analizy spektralnej.

Zamknąłem instrukcję i jak kiedyś na egzaminie przed profesorem, zacząłem:

— Naipierw trzeba włączyć lampę wodorową i z pomocą kondensorowej soczewki odbicie z kwarcowego lusterka skierować do otworu wejściowego spektrofotografu. Potem zakryć diafragmę, między otworem i kondensorem umieścić próbówkę z badanym płynem, wstawić kasę z kamerą spektrofotografu, odsondować ją, otworzyć diafragmę i dokonać ekspozycji. Potem należy diafragmę zamknąć, odczytać lampę wodorową, wstawić na jej miejsce łuk z żelaznymi elektrodami, przesunąć taśmę w kasie o jedną podziałkę i wyeksponować światło łuku żelaznego. Potem wywołać kliszę, wysuszyć ją i dokonać fotometrii.

— Dlaczego koniecznie eksponować łuk żelazny? — spytał rozparłszy się w krześle, zamykając powieki.

— Po to, żeby zestawiać dla wszystkich części widma linie żelaza, których częstotliwość jest znana.

— Komu jest znana? — panu chyba — tak!

— Mnie? Jeszcze nie. Dane są tu, w tym katalogu.

— Słusznie — powiedział Maurice. — Nauczy się pan odczytywać widmo łuku żelaznego z pamięci. To nie takie trudne. Trzeba zapamiętać jakieś dwieście liczb, powiada, że Graber nie lubi, kiedy się podczas pracy zajął do podręczników.

(cdn)

Gdzieś, w Zalesiu Wielkim

Nielatwo trafić do Zalesia Wielkiego. Zagubiona wśród pól uprawnych, gdzieś pomiędzy Kobylinem a Pogorzela, na skraju południowym powiatu krotoszyńskiego, wieś żyje sobie cicho, spokojnie i pracowicie. Turysta tu nie zaglądnie. Ba, nawet w historii literatury polskiej nie podaje się, że żył tu największy barokowy poeta — Samuel ze Skrzypny Twardowski (1600—1661). Po autorze „Satyra na Rzeczpospolitą”, poematów: „Władysław IV” i „Wojna domowa”, oprócz dziś już nudnych dzieł, nie pozostało.

Majątek przed I wojną światową przeszedł w ręce komisji kolonizacyjnej, spróbowali Niemcy, pobudowali sobie osiedla i niehigieniczne zagrody. Było tu zaledwie kilku Polaków. Część kolonistów wyjechała po I wojnie, reszta opuściła wieś w 1945 roku. Obecnie tylko 3 rolników można uważać za zasiedlających, reszta — to przybysze z różnych stron kraju. Okres międzywojenny nie był łaskawy dla zalesian. Subwencjonowani przez Rzeszę Niemcy, imponowali dobrą gospodarką, Polacy starali się im dorównać. W okresie powojennym trochę było uprzedzeń pomiędzy przesiedleńcami z Bugu, a osiedleńcami z południowej Polski i Wielkopolanami. Ale ta obcość kilku grup była zarazem powodem coraz większego wzajemnego zainteresowania. Przybyli z dalszych stron początkowo nie mogli sobie dać rady z gospodarowaniem, ale po nabraniu doświadczenia, już dziś niektórzy wyprzedzają Wielkopolan. I jakoś wszyscy „skumali” się między sobą. Żołnierze, którzy przeszli szlak bojowy aż po Berlin, poženili się z Wielkopolkami, wrośli w ziemię i wieś, pokochali ją i już odróżnić trudno jednych od drugich. Wyrazem tej integracji społecznej

wspólnymi siłami jest dobudowanie do szkoły dwóch sal i pomieszczenia na klub-kawiarnię. Umocnili nawierzchnię dróg na długości około 5 km. Spośród 90 rolników, 75 należy do Kółka Rolniczego. Gospodarze zadbałi o przygotowanie swoich synów do zawodu rolnika. Płacili za ich dowożenie samochodami na lekcje do Kobylina. Zorganizowali własną Szkołę Przynależności Rolniczego. Ale nie tylko szkolenie łączy młodych zalesian. Wszyscy należą do ZMW, Koło Gospodyń Wiejskich duże ma usługi, szczególnie w podnoszeniu hodowli drobiu.

8 traktorów, w tym 2 Kółka Rolniczego, 4 samochody osobowe, w 4 domach — założono hydrofory i centralne ogrzewanie. Mieszkańcy mało co różnią się od miejskich, strój także. Wyjdźmy jeszcze przed zagrody: ciągną się przy drodze sady, pola z warzywami, burakami nasienne, cebulą, marchwią, trawą nasienne. Żyto i owies coraz mniej zajmują arealu. To z kolei rzutuje na stan inwentarza. Na sto ha — przypada tu powyżej 70 sztuk bydła, 150 sztuk trzody chlewniej, drobiu nie liczyć.

W tym stanie wydawałoby się, że nowoczesność ta w pełni się zadowoliła i robi postępy, że nie ma miejsca na tradycję. Tymczasem w Zalesiu Wielkim można zauważyć serdeczny stosunek do dawnych zwyczajów i obyczajów, nie tych złych — z serii zabobonów, ale miłych, wesołych, jak najbardziej odpowiadających naszemu polskiemu usposobieniu.

Nie tak dawno chłopcy udawali się w swaty powózka; jeden z nich spełniał funkcję woźnicy, musiał wykazywać lojalną usługą wobec kolegów-pasażerów.

rów. Nie powstydzi się pojechać nawet do Krotoszyńska. Jedzenie dobre, pan-na ładna — kandydat na „żeniacek” i swaci bawili się.

Wesele nie może się odbyć bez „cyganki”, „dziada”, „babu”. Przyjeżdżają — a jakże! — powózka, a ostatnio samochodem. Muzykanci witają na progu. Piosenki, po „jednemu” na zdrowie młodej pary i odjazd!

Albo „tur” w okresie gwiazdkowym. Zapomniano o tym zwyczaju w całej Wielkopolsce, a tu zachował się do niedawna. Smolarze jeszcze teraz co roku w drugi dzień Zielonych Świątek chodzą po wsi: na przódzie strzelcy, za nimi baran (przebranie) na postronku, smolarz smolący przechodniom nogi, przed domami stroi figle, a dziad i baba zbierają datki. Wesołości co nie miara.

Bo w Zalesiu Wielkim cenią sobie te dawne zwyczaje, bo lubią się śmiać i radować z dnia dzisiejszego. I chyba dlatego praca na roli nie jest im za ciężka. A swoją drogą dużo uznania dla młodych zalesian.

I dla nauczycieli Wąsowiczów. Kierownik szkoły — historyk z zamiłowania wglądał głęboko w dzieje wsi, jego żona, Stanisława, prowadząca klub-kawiarnię, budzi zamiłowania folklorystyczne. To zaleskie Ministerstwo Oświaty i Kultury. Władze naczelne coś w rodzaju premiera, spełnia nowo obrany sołtys — Bolesław Ślawiński, który w swoim exposé zapowiedział, że małowianym sołtysiem nie będzie, że co kolektywnie się we wsi postanowi, to musi być wykonane. Ręka to twarda — ale lubiana.

Przyjemny jest pobyt w Zalesiu. Tylko trudno z niego wyjechać. Zatrzymują człowieka, obiecują odwiedzenie bryczką, samochodem, motocyklem, ha — traktorem, jak kto woli. I tak można u nich pozostać na całe życie.

JÓZEF PIEPRZYK

Zamiary z perspektywą

Opracowanie perspektywicznego programu rekonstrukcji wsi (o pilnej tego potrzebie pisaliśmy w niedzielnym wydaniu „Głosu”) jest w naszych warunkach przedsięwzięciem prawdziwie pionierskim. Od inicjatorów i wykonawców wymaga olbrzymiego nakładu pracy i zdolności myślenia kategoriami przyszłości. Musi to być myślenie, tkwiące korzeniami w realiach naszego życia, wolne od utopijnego fantazjowania.

Wstępnym krokiem racjonalnego pokierowania zabudową wsi było wytypowanie t.zw. „wsi rozwojowych”. Program rozwojowy każdego osiedla musi być ściśle związany z całym obszarem, w którego granicach zamyka się bilans podstawowych potrzeb ludności, w zakresie urządzeń komunalnych, usługowych i kulturalnych. W oparciu o tę zasadę wypracowany został model rozwiązywania zagadnień przestrzennych wsi w trzech hierarchicznych poziomach.

„Poziom 1” stanowi wieś zamieszkała przez 1 500 do 3 000 ludzi i gospodarująca na 2 do 4 tysięcy hektarach użytków rolnych. Będzie to tzw. „wieś podstawowa”, w której zgrupowane zostaną urządzenia dla obsługi ludności i rolnictwa, potrzebne niejako na co dzień (począ, szkoła, przedszkole, świetlica, zlewnia mleka, punkt skupu, warsztat usługowy, pawilon handlowy, punkt pielęgniarski, agrowołówka, świetlica lub dom kultury). Promień oddziaływania tych urządzeń nie powinien przekraczać pół godziny drogi pieszo.

Jednak w warunkach obecnego rozproszenia należy się liczyć z sytuacją, kiedy poszczególne wsie znajdą się w większej odległości. Z tego względu w „poziomie 1” wyodrębniono „stopień 1.0”. Dotyczy to przysiółków i wsi o wielkości kilkuset mieszkańców (co najmniej 300), znajdujących się w odległości powyżej 3 km. Dla takich miejscowości określony został minimalny program usługowy, wydzielony z poziomu 1.

Ośrodek o zaludnieniu od 8 do 15 000 mieszkańców okre-

ślony został jako „poziom 2”. Zasięg jego oddziaływania mieści się w granicach 7 do 10 km. W ośrodku tym znajdować się mają obiekty przemysłu usługowego oraz niektóre urządzenia socjalno-kulturalne, handlu, gastronomii, administracji publicznej (magazyny zbiorczy terenowej, pralnia samoobsługowa, dom kultury, stacja ochrony roślin, przychodnia weterynaryjna, piekarnia, dom towarowy, gospoda z hotelikiem, kawiarnia, przychodnia lekarska, szkoła stopnia licealnego).

„Poziom 3” odpowiadać będzie istniejącemu układowi sieci stolic powiatów. W ośrodkach tego poziomu skupią się niektóre urządzenia wyższego rzędu, obsługujące ludność powiatu (60 do 80 000 mieszkańców, w promieniu 20 do 25 km). Odpowiada to przeważającej obecnie wielkości powiatu, z dodatkiem na perspektywę 20-procentowego wzrostu dzisiejszego zaludnienia.

Model ten stanowi uogólnienie pow. arcyjących się, typowych zjawisk. Jego zastosowanie wymaga każdorazowo odpowiedniej adaptacji do konkretnych warunków miejscowych, które w ostatecznym rachunku decydować będą o kształcie rozwiązań końcowych.

W oparciu o te ogólne założenia teoretyczne, wojewódzkie i powiatowe pracownice architektoniczno-urbanistyczne opracowują konkretne, właściwe dla danego terenu plany perspektywiczne zagospodarowania przestrzennego.

Pierwszym krokiem naszej wojewódzkiej pracowni było zbadanie i ustalenie powiązań między wszystkimi jednostkami osadniczymi w skali powiatów, jako podstawy do opracowań szczegółowych. Spośród 3 680 wsi sołeckich naszego województwa, wytypowano ok. 2 000 wsi rozwojowych. Dla nich to właśnie trzeba sporządzić plany zagospodarowania przestrzennego, w oparciu o przedstawione powyżej zasady. Plan taki posiada już 620 jednostek, a do końca roku wykończy się dalszych 200.

Równoległe z opracowywaniem perspektywicznych planów rozwojowych, powiatowe zespoły urbanistyczne wyznaczają tereny pod zabudowę.

Jednakże ustawa o wyznaczaniu terenów budowlanych na wsi okazała się we wdrażaniu szczególnie trudna. Stanowiąc przepis całkowicie nowatorski, napotyka w niektórych środowiskach na opory, zwłaszcza gdy chodzi o pewne ustępstwa interesu osobistego na rzecz ogółu. Duże trudności występują w przypadkach konieczności postępowania przymusowego na rzecz nabywcy, działki budowlanej, przy braku zgody ze strony właściciela. Potencjalny nabywca, w obawie przed konfliktami sąsiedzkimi, często nie doprowadza sprawy do końca, albo wstrzymuje się z budową.

Zdarzają się również błędy przy wyznaczaniu terenów budowlanych. Młoda, nieraz niedoświadczona kadra, pracująca od niedawna w dziedzinie nie mającej dotychczas precedensu, nie potrafi jeszcze uniknąć czasem pomyłek, będących przyczyną konfliktów z miejscową ludnością, której ustawa zabezpieczyła współudział w przygotowanej fazie prac planistycznych. Trzeba stwierdzić, że mieszkańcy wielu wsi wielkopolskich z prawa tego korzystają w sposób rozumny. Tak np. rzeczowy i spokojny przebieg miało niedawne spotkanie zespołu planistycznego z mieszkańcami wsi Mieszków i Jaraczewo w pow. jarocińskim, gdzie w drodze kompromisów udało się znaleźć rozwiązanie, zadowalające obydwie strony.

Do poważnych trudności zaliczyć należy nienadążanie służby geodezyjnej ze sporządzaniem planów podziału terenów budowlanych, bez czego nie można przystąpić do realizacji budowy. Stosunkowo nieliczna i obciążona wielorakimi zadaniami służba geodezyjna, pozostaje daleko w tyle za tempem prac zespołów planowania przestrzennego. Tego rodzaju nowe zjawisko w życiu społeczno-ekonomicznym wsi wymaga ciągłego obserwowania, elastycznego korygowania niektórych przepisów, rozwijania akcji uświadamiającej wśród ludności, wreszcie stałego czuwania nad pracą aparatu wykonawczego. Zapoczątkowana z dużym trudem i przynosiąca już pewne efekty praca porządkowania zabudowy wsi wymagać będzie wiele jeszcze wysiłku i czasu. Droga została przetarta, chociaż jesteśmy dopiero u jej początku. Wyraźne efekty, zmieniające oblicze wsi, będą oczywiście przychodzić dopiero po latach i nie należy się ludzić, że wieś będzie się zmieniać, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej. Jednak zadanie jest porywające, a skutki działania dla przyszłych pokoleń — bez przesady historyczne.

FELIKS BIŁOS

„Babiogórski Park Narodowy”. Popularno-naukowa praca zbiorowa pod red. W. Szafera, 1963 (str. 316, ilustr., tab., bibliogr., płóc. obw., 60,— zł (PWN)).

Autorzy omawiają m.in. historię utworzenia Parku, klimat, geologię i gleby Białej Góry, świat roślinny i zwierzęcy, historię osadnictwa w regionie babiogórsko-piśczęciańskim, gospodarke leśną, rolną i pasterską, budownictwo ludowe i sztukę regionu babiogórskiego, turystykę oraz stan organizacyjny Babiogórskiego Parku Narodowego. Książka zatwierdzona do bibliotek, liceów ogólnokształcących, techników, zakładów kształcenia nauczycieli oraz działów nauczycielskich, bibliotek szkół podstawowych. (cz)

Nadto ukazały się: Tadeusz Chrościelewski „Szkoła dwóch dziewcząt”, c. 22 zł, J. Gordon Cook „W promieniach słońca”, c. 12 zł, Halina Snopkiewicz „Piękny statek”, c. 15 zł, Jan Wimer „Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku”, c. 60 zł, Monika Warneńska „Chłopcy z miasta Łodzi”, c. 18 zł, Helena Chylińska „Władysław Spasowski działalność i poglądy”, c. 22 zł.



W księgarniach znajdują się jeszcze tomiki Współczesnej Biblioteki Naukowej „Omega” — PWN, wydane w roku 1961:

Książka francuskiego biologa i biochemika J. Carlosa pt. „Zapłodnienie” — str. 115, ilustr. brosz., cena subs. 10,— zł. Autor w sposób ciekawy i przystępny omawia tajemniczy akt powoływania z niebytu nowego istnienia. Śledząc do przykłądów ze świata roślinnego i zwierzęcego, ukazuje przebieg i rodzaje zapłodnienia.

Dawid Finkelsztejn w książce pt. „Gazy szlachetne” str. 150, ilustr., brosz., cena subs. 10,— zł — omawia tzw. gazy szlachetne — tworzące zerową grupę pierwiastków w układzie okresowym Mendelejewa. Są to: hel, neon, argon, krypton, ksenon i radon. D. Finkelsztejn kreśli historię ich odkrycia, jedną z najciekawszych w dziejach nauki.

Wielki koncert finałowy z okazji zakończenia Festiwalu o Laur 20-lecia zapelniał aule uniwersytecka do ostatniego miejsca. Na estradzie stanęły chóry zbiorowe w liczbie kilkuset śpiewaków, przybyłych z wszystkich prawie większych miast kraju. Widok niecodzienny. Zespołami męskimi dyrygowali chórmistrzowie: J. Kołaczkowski (Warszawa) i W. Dorożala (Poznań), mieszanymi — L. Snarski (Gdańsk) i M. Weigt (Poznań).

Powyzszy program a capella poświęcono wyłącznie polskim kompozytorom współczesnym. Szczególnie duże wrażenie wywarł sugestywny „Alarm” Kołaczkowskiego. Także bardzo podobał się pastelowy, wyrafinowany w barwach dźwiękowych „Peizaż” E. Maćkowiaka. Potrzebne urozmaicenie tej części programu stanowił występ pianistki — laureatki E. Głębowny,

Festiwal choralny

Wielki koncert finałowy

kłora w repertuarze nowszym przedstawiła swój talent w świetle zapewne korzystniejszym niż jako chopinista. Druga połowa imprezy wypełniły znowu popisy połączonych chórów, ale już z efektywnym towarzyszeniem orkiestry. Pod zdyscyplinowaną batutą E. Kowalskiego wysłuchaliśmy najpierw kantaty „Wieczne lato” J. Świdra (na chór męski). Impresyjna muzyka subtelnie ilustruje poetyckie słowo K. Ildefonsa Gałczyńskiego. Przeważają nastroje liryczne. Interesująca partie solowa odśpiewała A. Imielska, dysponująca altem nośnym, ciepłym i treściwym.

Z kolei zabrzmiał dość dawno nie słyszany u nas Psalm 136 „Jeruzalem — Ojczyzna” F. No-

wowiejskiego. w imponującej realizacji 4 chórów mieszanym (przecie niefatwa polifonia). Znakomita okazała się tu koncepcja odwołująca M. Dondajewskiego, który poprowadził dzieło z głęboko przesywającą emocją i jakąś wręcz ekstatycznością, w doskonale utrafiionych, nie za wolnych tempach. Całość była tedy jakby wykuta z jednej bryły (jako forma) i konsekwentnie narastała do majestatycznego finału: „Jeśli bym ciebie zapomniał Jeruzalem”. Tak istotnie kompozytor chyba rozumiał swoją „Ojczyznę”. Oprócz orkiestry Filharmonii Poznańskiej chórowi akompaniował przy organach prof. A. Kamiński.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Podwójny sukces hokeistów Warty

W Poznaniu przez trzy dni trwały zmagania hokeistów o punkty do tytułów mistrzów Polski juniorów i seniorów. Imprezy laskarzy nie „zamykały” żadne inne zawody. To też hokejowa niedziela cieszyła się w Wielkopolsce dużym zainteresowaniem publiczności.

Piękny, rzadko notowany sukces mają do zanotowania sportowcy poznańskiej Warty. W jednym dniu, po wielomiesięcznych pojedynkach na wielu boiskach drużyny juniorów i seniorów zdobyły zaszczytne, ciężkie, lecz zasłużenie wywalczone tytuły mistrzów Polski na rok 1965.

Juniorzy Warty w finałach pokonał wszystkie zespoły: Spartę Gniezno 6:0, Jutrzenkę (Bychlew — województwo łódzkie) 4:1 i LKS (Rogowo — województwo bydgoskie) 6:0. Mistrzowski zespół wygrał również pod względem wyszkolenia, nad pozostałymi drużynami. Miłą niespodzianką sprawili hokeiści wielkopolskiego zespołu Jutrzenki zajmując

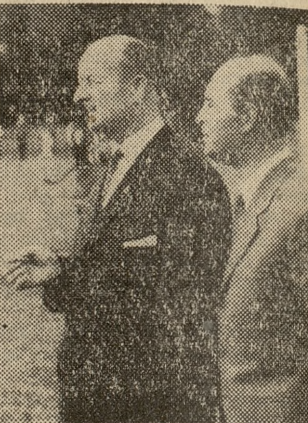
drugie miejsce przed Spartą i LKS. Oto wyniki pozostałych pojedynków: Jutrzenka — LKS 1:0, Sparta — LKS 0:0, Jutrzenka — Sparta 0:0.

Ciężko napracowali się na mistrzowski tytuł seniorzy Warty. Tylko jednym punktem wyprzedzili swego groźnego rywala, wielokrotnego mistrza Polski — Spartę Gniezno. Już w przeddzień meczu Warta — Piast, po zwycięstwie w Gnieźnie Grunwaldu nad Spartą 3:2, laskarze Warty zapewnili sobie zaszczytny tytuł. Zawiedli oni jednak w ostatnim meczu, ulegając drużynie Piasta z Gliwice 0:1.

Dzięki temu zwycięstwu, po bardzo ambitnej grze, śląski ze-

spół uchronił się od spadku z ekstraklasy.

W pozostałych meczach, które zakończyły tegoroczne mistrzowskie walki uzyskano następujące wyniki: Warta — Siemianowiczanka



Trenerzy hokeistów Warty Kasy (pierwszy z lewej i Federowicz, współautorzy sukcesów swoich wychowanków. Fot. — (3) — K. Przychodźki

ka 1:1, Polonia Środa — Piast 3:1, AZS Katowice — Stella 3:2, Rzemieślnik Warszawa — LKS Rogowo 2:1, Lech — Semafor 3:0, Polonia Środa — Siemianowiczanka 2:2, AZS — Rogowo 1:1, Grunwald — Lech 3:0.

1. Warta	22	36	87:14
2. Sparta	22	35	77:15
3. Grunwald	21	29	49:20
4. Siemianowiczanka	21	28	51:27
5. Rzemieślnik	20	24	28:42
6. Lech	20	20	20:23
7. Stella	21	17	31:36
8. AZS Katowice	21	16	29:37
9. Polonia	22	15	18:46
10. Piast Gliwice	22	15	24:51
11. LKS Rogowo	22	14	18:51
12. Semafor	22	9	20:77

Lige opuszczają LKS Rogowo i Semafor Wrocław. Obecnie tylko województwa: poznańskie, opolskie, katowickie i warszawskie mają swoich przedstawicieli w lidze. Do ekstraklasy awansowały drużyny gnieźnieńskiego Startu i Górnik z Siemianowic.

Hokeistom Warty gratulujemy podwójnego sukcesu. (p)



Mistrzowska Jedenastka Polski seniorów KS Warta.



Mistrz Polski juniorów KS Warta.

Polacy w finale mistrzostw świata

Wielki sukces odnieśli polscy floreciści, zwyciężając w poniedziałek przed południem reprezentację Francji — 8:7 i awansując do finału tegorocznych mistrzostw świata. Ostatniej walki nie rozegrano, bowiem nasi reprezentanci przy stanie 8:7, mieli przewagę 10 trafień nad swymi przeciwnikami. W decydującym finałowym meczu Polska zmierzy się ze Związkiem Radzieckim.

Szermierze ZSRR zwyciężyli w półfinale zespół węgierski 9:2.

W poniedziałek przed południem rozpoczęły się eliminacje drużynowego floretu kobiet. 14 zgłoszonych zespołów podzielono na cztery grupy. Polki, którym nie powiodło się w turnieju indywidualnym, wylosowały grupę „B” wraz ze Związkiem Radzieckim, Wielką Brytanią i Irlandią. Nasze florecistki w pierwszym meczu pokonały W. Brytanię 9:7.

Piłka nożna

Zwycięskie punkty Lecha i Olimpii

Na półmetku rozgrywek o wejście do II ligi, powiodło się na wyjazdach obu zespołom Poznania — Lechowi i Olimpii w walce o awans. Lech pokonał Czarnych w Szczecinie — 6:3 (4:2). O ile lepiej spisala się linia ataku kolejarzy o tyle, utrata bramek obciążę trzeba formacje defensywne poznańskiej jedenastki. Czarni — jak wykazuje tabela rozgrywek — to przecież najsłabszy zespół w IV grupie.

Start Starachowice, po zwycięstwie 2:0 nad Czarnymi z Zagania w dalszym ciągu utrzymuje się na czele tabeli. Lechia Szczecinek zwyciężyła Mazurę z Elka — 3:1.

1. Star	5	8	7:2
2. Lech	5	7	13:8
4. Mazur	5	4	4:6
5. Lechia	5	2	7:11
3. Czarni Zagania	5	6	9:6
6. Czarni Szczecin	5	2	7:14

W grupie II Olimpia pokonała Pomorzanie w Toruniu 1:0 (0:0). Gwardziści poprawili swoją sytuację w grupie. Czy zdolają jednak zagrozić przodującemu w tabeli Bałtykowi? Okazuje to najbliższy mecz obu zespołów, który odbędzie się w najbliższą niedzielę na Wybrzeżu. W pozostałych meczach tej grupy, Bałtyk zmierzył z Hutnikiem 1:1. Mecz Górnik ze Świętochłowic z Gwardią Koszalin, odbędzie się 14 bm.

1. Bałtyk	5	8	8:3
2. Hutnik	5	7	20:7

Niedziela sportowa w Wielkopolsce

Przełot prędkościowo docelowo-powrotny Leszno — Ostrów — Leszno, długości 194 km, był czwartą konkurencją szybówcowych mistrzostw Polski. Ukończył ją zaledwie 9 szybówców. Warunki były bardzo trudne. Do Leszna dolecieli tylko ci zawodnicy, którzy zdecydowali się na zbroczanie z trasy.

Przełot wygrał bezapelacyjnie Julian Ziobro z Jeleniej Góry, uzyskując 67,4 km/godz.; drugie miejsce zajął Królikowski (Warszawa) — 61 km/godz., przed Makne (Poznań) — 60,9 km/godz., Jakubem (Poznań) — 55,5 km/godz., Makulą (Katowice) — 51,2 km/godz. i Wróblewskim (Bydgoszcz) — 52,9 km/godz. Po czterech konkurencjach liderem jest nadal Makula.

Po raz pierwszy na Jeziorze Bezyńskim w Wołstynie odbyły się regaty ogólnopolskie o Puchar Klasy „OK Dinghy”. Bezapelacyjnie zwycięstwo odniósł J. Knasiecki z

LKS Kiekrz — 5.424 pkt., przed M. Jankowskim Szkwał Poznań, 42 pkt. Knasiecki wygrał wszystkie biegi.

Zwulowcy leszczyńskiej Unii, po dwóch kolejnych porażkach, odnieśli w zawodach o mistrzostwo II ligi na własnym torze, zwycięstwo nad piłką Polonią — 51:27. Najwięcej punktów dla zwycięzców, po 10 zdobyli: Bendke i Walski; dla pokonanych: Kowalski — 9. Start Gniezno, walczący również w II lidze, zwyciężył Start z Torunia — 40:38. Najwięcej punktów przysporzyli Startowi: Majewicz i Kwarcinski — po 10; dla pokonanych — Rosse — 12 i Kofciak — 10 pkt.

W finałach okręgowych mistrzostw w szachach pierwszy miejsce zajął E. Półtorak z poznańskiego Lecha, przed J. Gręka z Poczłowa i J. Helczyńskim z Gorzowa.

w kraju

W Czechowicach odbyła się eliminacja wyścigów go-kartów mistrzostwo Polski. W klasie wyścigowej zwyciężył K. Krotoski AW Poznań, przed Golą Czechowice. Drużynowo wygrał AW Poznań — 14 pkt., przed AP Warszawa — 6 pkt. Po IV eliminacjach, K. Krotoski uzyskał 4 pkt., zdobywając maksymalnie 12 pkt. i tytuł najlepszego zawodnika kartingowego 1964 r., przed Bałem — 22 pkt., Krotoski zdobył również nagrodę tygodnika „Motor”.

W Kruszwicy zakończył się mistrzostwa wioślarskie CRZZ. W punktacji ogólnej zwyciężyło Bygoskie Towarzystwo Wioślarskie — 2.415 pkt., przed KKW Bydgoszcz — 1.140, KW 04 Poznań — 896 pkt., Trytonem Poznań — 60 pkt.

Kruszwickie mistrzostwa stały pod znakiem zwycięstw osad BTW i najlepszego naszego wioślarza Eugeniusza Kubiaka. Zwyciężył on w biegu jedynek, oraz startując z Kaczmarczykiem (KKW z Kraków), wygrał dwójkę podwójną i zajął także pierwsze miejsce w konkurencji dwódek bez sterownika i ze sternikiem.

W Gdyni odbywały się mistrzostwa żeglarskie Polski w klasie Finn, będące zarazem eliminacją naszych żeglarzy, przed „Złoty Puchar Finn”, które odbyły się na Zatoce Gdańskiej 22 bm.

Rozegrano już 4 biegi na trasie liczącej 8 mil morskich. Zwycięcą biegu został Twardowski (AZS Toruń), przed Skalskim (AZS Poznań), Małkiewiczem (Lechia Warszawa), Zawiają (AZS Warszawa), Braclawem (LOK Olsztyn). (X-PAP)

ZŁOM ZŁOTY
NAJLEPIEJ SPRZEDASZ
W SKLEPIE „VERITAS”
Poznań, ul. Kantaka 10
K4652

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu w Poznaniu, ul. Kazimierza Wielkiego nr 1 — zatrudni:
— STARSZĄ KSIĘGOWĄ ANALITYCZNĄ (wykształcenie średnie);
— STARSZEGO INSPEKTORA KONTROLI I LITOWEJ (samochodów) — wykształcenie średnie techniczne;
— KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I, II i III kat. prawa jazdy;
— PRACOWNIKÓW ZA I WYŁADUNKOWYCH do transportu.
Przyjmujemy dojeżdżających. K4706

Spółdzielnia Pracy „Hutnik” w Pobiedziskach, ul. Fabryczna 4 — przyjmie zaraz: STARSZEGO EKONOMISTĘ do spraw inwestycji i kapitalnych remontów, oraz spraw BHP HUTNIKÓW (nabiera i ucina) na polautomatach z wynagrodzeniem akordowym. Wynagrodzenie wg. zał. nr 1 uchwały Zarządu CZSP nr 390 z dnia 13. VII. 1957 r. Zgłoszenia osobiste — pokój nr 5. K4637

Poznańskie Spółdzielnię Spożywców zatrudni zaraz: KIEROWNIKÓW SKLEPÓW branży spożywczej; INŻYNIERA lub TECHNIKA z uprawnieniami do Działu Inwestycji; INŻYNIERA lub TECHNIKA z uprawnieniami na stanowisko kierownika ORB; pracowników fizycznych na stanowiska: MURARZY, POMOCNIKÓW MURARZY, ŁAWOZOWYCH, SZKŁARZA oraz CIEŚLE BUDOWLANEGO; KONSERWATORA do obsługi urządzeń chłodniczych z II grupą BHP; INWENTARYZATORÓW ze średnim wykształceniem i praktyką (praca terenowa) — uposażenie dla służby inwentaryzacyjnej 30,— zł diety plus ekwiwalent za odzież. Warunki do omówienia — PSS, Poznań, Grunwaldzka 55, b. 6, pokój 13, w godz. od 8—13. K4724

Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłowych, Poznań, ul. Węglinska nr 7/9 (obecny dojazd tramwajami nr 3 i 15 do ul. Jełnogórskiej) — zatrudni zaraz: 1) SLUSARZY, TOKARZY, FREZERÓW, MODELARZA, ELEKTRYKA, PALCZA i POMOCNIKA PALCZA, Pracę w systemie akordowym lub dniówkowo — premii; 2) KIEROWNIKI ADMIN.-GOSPODARSTWA. Wymagane wykształcenie średnie i praktyka; 3) KIEROWCÓW II kat. na samochodach marki „Star-26”. Oferty należy składać w Dziale Kadr pod w/w adresem. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K4809

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Półku, pow. Szamotły — zatrudni natychmiast: INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW mechanizacji rolniczej na stanowiska: instruktorów mech. rolniczych; ELEKTRYKA — spec. instalacji samoch.-ciężnikowej; MONTERÓW ciężników i maszyn rolniczych; TOKARZY i SLUSARZY. Reflektujemy na siły wysokokwalifikowane. Dla elektryka istnieje możliwość otrzymania mieszkania służbowego. Zgłoszenia osobiste lub pisemne prosimy kierować pod wskazanym wyżej adresem. W4627

Cukrownia „Sroda” P. P. w Srodzie, ul. Niedziałkowskiego 27 — zatrudni na okres kampanii przpuszczalniczej od 20 września br.: WAGOWYCH, PROCENTMISTRÓW, POMOCNIKÓW WAGOWYCH (kontystki) do odbioru buraków na terenie cukrowni i na punktach odbioru. Pisemne zgłoszenia wraz ze szczegółowym życiorysem prosimy kierować pod wyżej podanym adresem do dnia 15 sierpnia br. W4634

Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego Kottin — poszukują i zatrudniają zaraz: DWOCH ELEKTRYKÓW w podległym Zakładzie w Opatówku, pow. Kalisz. Wynagrodzenie do uzgodnienia na miejscu. Termin zgłoszenia do dnia 10 lipca w Dziale Kadr Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Kottinie, pow. Jarocin. W4818

EKONOMISTĘ — Z-CĘ GŁÓWNOGO KSIĘGOWEGO, KIEROWNIKA Działu Zaopatrzenia Materiałowego, INŻYNIERA, względnie TECHNIKA BUDOWLANEGO — zatrudnią z możliwością przydziału mieszkania zakładowego, Zakłady Mięsne w Obornikach Wlkp., ul. Boh. Stalingradu, 2. W4779

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Wołstynie zatrudni zaraz wykwalifikowanego KUCHARZA na stanowisku zastępcy szefa kuchni. Oferty wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy kierować pod adresem: Zarząd Powszechnej Spółdzielni Spożywców, Wołstyn, ul. 5 Stycznia nr 3, lub warunki omówić na miejscu. W4771

Praca

Gospoście lub pomoc przy mę. także miejscowa (1 osoba). Mikołajewski, Poznań, Sikorskiego 31 m. 8. 1653g

Fryzjer potrzebny zaraz. Wynagrodzenie 60 proc. Poznań, S. Engla 3 m. 4. 2455g

Fryzjerka damsko-męska potrzebna, może być z powiatu. Szewska 14. 1777g

Pomocnica do szycia potrzebna. Strzelecka 25 m. 2. 2167g

Do rozlewania, etykietowania zaraz potrzebne. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 2172g.

Dnia 2 lipca 1965 r. zmarł
FRANCISZEK PTAK
emeryt, długoletni pracownik Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu. W Zmarłym tracimy sumiennego i ofiarnego bytowego towarzysza pracy.
Cześć Jego pamięci!
ŻAŁOGA
Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego „Lubon” w Luboniu k. Poznania K4855

Dnia 1 lipca 1965 r. zmarł nagle w Toronto nasz najdroższy syn, brat, wujek i bratanek, sp.
Zdzisław Korpala
Przeżył lat 43.
O tym zawiadamia w głębokim smutku po-Grążona
RODZINA
Msza żałobna za duszę sp. Zmarłego odprawiona zostanie w dniu 8. VII. 1965 r. o godzinie 8 w kościele L. B. Bolesnej na Łazarzu. 2485g

Redaguje Kolegium: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego). Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-78; w godz. 8.30—17.30; redaktor naczelny 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumerat: informację udziela placówka „Ruch” i Poczta. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. M-4

POZNAŃSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE
RSW „PRASA”
w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19
poszukuje magazynu
na terenie m. Poznania, względnie Obornik, Szamotuł, Gniezna, Wrześni, Kościana i Mosiny do składowania papieru o pow. ca 2.000 m².
Oferty prosimy kierować do Działu Wydawniczego pod w/w adresem. K4850

Komunikaty
Dnia 12 lipca 1965 r. o godz. 14 w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej 65 m. 2 — odbędzie się LICYTACJA:
— 1 SAMOCHODU OSOBOWEGO „WARSZAWA”,
— 1 FORTIEPIANU „BLÜTHNER”,
— 1 MASZYN DO SZYCIA „VESTA” — oszacowanych na łączną sumę 136.900 zł, a należących do ob. Adama Paslera, zam. Poznań, ul. Grunwaldzka nr 65 m. 2.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Komornik Sądu Powiatowego rew. VIII w Poznaniu K4813

OGŁOSZENIA DROBNE

Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna, może być rencistka. Zgłoszenia Poznań, ul. Śniadeckich 4 — fryzjer. 2026g

Przyjmę dozorstwo — w runek mieszkaniowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1811g.

Fryzjerka — dobra siła, potrzebna. Roman Jarmużewski, Poznań, Głogowska 45. 1821g

Przyjmę jakakolwiek pracę po godz. 15. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2069g

Potrzebny kierowca na taksówkę powyżej 30. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2044g

Ucznia powyżej 16 lat, do nauki zawodu elektrotechnika, statystyka niskiego napięcia (dział telefonów), może być dojeżdżający z okolicy Poznania — przyjmę. Zgłoszenia z krótkim życiorysem — pod Poznań 1, skrytka pocztowa 302. 2100g

Kupno

Kupię aparat fotograficzny czy czeski „Stewo-mitrom” i przegladacz. Warst, Świebodzin, Kilińskiego 13, tel. 546 i 441. 4178p

Magiel ręczny, skrzynkowy, w dobrym stanie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2658g

Sprzedaż

Fortepian (typ krótki) w dobrym stanie sprzedam za 5.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2447g.

Wózki nowoczesne oraz leżaki polecia — Wytwórnia, Poznań, ul. Orzeszkowej 18a. 2014g

Wiolonczelę „Stradivarius” sprzedam z powodu podłego wieku. Zgłoszenia: ul. Głogowska 335. 49605g

Sprzedam stół, kredens, szafę kombinowaną, orzech. Wiadomość, tel. 639-07, godz. 15—21. 2427g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska — Poznań. Czerwonej Armii 10. 47897g

Płyty paździerzowe budowlane 20—22 mm, tani sprzedam. Telefon 476-68. 2079g

Sprzedam materiały rozbiorowe, cegły, drzwi, okna, piece, kafle, deski i belki. Poznań Kantaka nr 5. 1793g

Odstąpię ogródek działkowy oraz sprzedam okazynie meble używane. Poznań, Czerwonej Armii 61 m. 9 — Jakubowska, godz. 10—17. 1796g

Dnia 4 lipca 1965 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., w wieku 71 lat, mój ukochany mąż, nasz drogi brat, wuj i szwagier, sp.
Wojciech Oses
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 lipca 1965 r. o godz. 11 na cmentarzu parafialnym w Kaźmierzu Wlkp.
W głębokim smutku pogrążona
ŻONA i RODZINA
Kaźmierz, ul. Szamotulska. 2465g

Dnia 2 lipca 1965 r. zmarł śmiercią tragiczną
ZENON OZMINKOWSKI
współpracownik Wojewódzkiego Związku Hodowców Drobnej Inwentarza w Poznaniu. W Zmarłym straciłmy oddanego i sumiennego współpracownika.
Cześć Jego pamięci!
WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK
HODOWCÓW DROBNEGO INWENTARZA
w Poznaniu 2463g

Dnia 4 lipca 1965 roku zmarł, namaszczony Olejami św., w 52 roku życia, mój drogi, troskliwy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, wujek i szwagier, sp.
Stefan Szyszka
Pogrzeb odbędzie się w środę, 7. VII. 1965 r. o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążona
ŻONA, DZIECI i RODZINA
Poznań, Szamarszewskiego 4 m. 3.

POZNAŃSKIE ZAKŁADY ZIELARSKIE
„HERBAPOL”
ZAWIADAMIAJA, ZE
SKUPUJĄ KAŻDĄ IŁOŚĆ
kwiatu rumianku pospolitego, lipy,
jasnoty białej oraz szereg in. ziół.
Za każdy kilogram w stanie suchym
w gatunku I dostawca otrzyma:
kwiat rumianku pospolitego — 40,— zł
kwiat lipy — 35,— zł
kwiat jasnoty białej — 200,— zł
kwiat bzu czarn. ot. — 25,— zł
plus 5,— zł premia.
Za kwiat rumianku w stanie świeżym w rejonach Wrześni, Leszna i Skoków płacimy 7,— zł za 1 kg z dostawą do suszarni. K4776

„LINGWISTA”
Poznań, ul. Libelta 34
PRZYJMUJE
ZGŁOSZENIA
NA KURSY
JĘZYKÓW:
— angielskiego,
— niemieckiego,
— francuskiego,
od 6—8 lipca br.
w godz. 15—17. 2405g

Gabinet męski stylowy
tani sprzedam. Ul. Prusa 17 m. 9. 2175g
Sprzedam wózek spacerowy z budką i pokrowcem. Poznań — Junikowo, ul. Nowosolska 9 m. 1. 2193g
Sprzedam wózek głęboki nowoczesny. Ul. Sielska 47 m. 3 (Górczyn), od godz. 16. 2197g

Samochody
Spiesznie sprzedam samochód P-70. Poznań, Marcinkowskiego 23 m. 9, od godz. 15. 2336g
Sprzedam ciężarówkę „Urus” C 45. Andrzej Kierkowski, Małagórka, poczta Targowagórka, pow. Września. 425g
Sprzedam skuter Wiatka. Wiadomość: tel. 453-23, po godz. 16. 1535g
Sprzedam MZ-250, przebieg 14.000. Kasztanowa 14a, garaż, po godz. 16. 2042g

Sprzedam samochód — Wartburg de Lux, jasny, po 12.000 km. Konin, tel. 543, po godz. 20. 9133p

Sprzedam nowego „Zurka” — Lublin, Naleczowska 79. 4738g

Sprzedam ciężarówkę Ursus C 45 oraz przyczepę 3 ton. Stanisław Józwiak, Kąkolewo, p-ta Półdziska. 73980

Sprzedam „Skodę — Octavię”, stan bardzo dobry. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1807g.

Sprzedam motorower „Rys”. Łozowa 100 m. 11 (Debicz). 1808g

Sprzedam samochód — DKW oraz „Skodę 1102”. Czerwonak, ul. Okrężna 1. 1774g

Samochód „Warszawa Pick-up”, stan idealny sprzedam. Poznań, ul. Sporna 11. 1771g

Sprzedam „Jawę 250”. M. Stachowicz — Kaźmierz, pow. Szamotły. 1781g

Sprzedam „Pannonię” po małym przebiegu. Półznan, Zeylanda 5 m. 2. 1766g

Samochód DKW sprzedam na części. Kleszczyński, Zakrzewo, pow. Poznań. 1769g

Sprzedam motorower Rys w dobrym stanie. Poznań Jeżycka 9/11 m. 9, godz. 18—21. 1836g

Sprzedam tani samochód Adler — Junior. Poznań, Garbary 11, od godz. 16. 1847g

Sprzedam samochód Skoda Spartak w bardzo dobrym stanie. Pobiedziska (Lędziski), tel. 58, po godzinie 15. 1869g

Sprzedam przyczepkę Pannonię do Junaka. Telefon 592-11, wewn. 518. 1871g

WFM, dotarty, okazynie sprzedam. Poznań, Przemysłowa 31 m. 9. 1881g

Dnia 4 lipca 1965 roku zmarł, namaszczony Olejami św., w 52 roku życia, mój drogi, troskliwy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, wujek i szwagier, sp.
Stefan Szyszka
Pogrzeb odbędzie się w środę, 7. VII. 1965 r. o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążona
ŻONA, DZIECI i RODZINA
Poznań, Szamarszewskiego 4 m. 3.

Przetargi
„Stolarnia Ludowa” — Spółdzielnia Pracy Przemysłu Artystycznego w Poznaniu, ul. Kordeckiego nr 12 — ogłasza PRZETARG na:
1. KAPITAŁY REMONT 5 MASZYN STOLARSKICH sukcesywnie do końca listopada 1965 r.;
2. STALĄ KONSERWACJĘ URZĄDZEN ELEKTRYCZNYCH w zakładach stolarskich przy ul. Kordeckiego 12 i Kopania 2.
Blizszych informacji udzieli Dział Techniczny Spółdzielni.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty na w/w roboty należy składać w terminie do dnia 10. VII. br. w biurze Spółdzielni.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12. VII. br. o godzinie 9.
Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K4785

Akademia Medyczna w Poznaniu — ogłasza PRZETARG na sukcesywnie wykonaną OPRAWĘ OKOŁO 1.000 WOLUMINÓW KSIĄŻEK.
Termin wykonania oprawy ostatniej partii — 10 listopada br.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Termin składania ofert do dziesiątego dnia po ogłoszeniu przetargu.
Zastrzeżenie prawo swobodnego wyboru oferenta.
Oferty należy składać w Bibliotece Głównej Akademii Medycznej przy ul. Sierocy 10, w godzinach przedpołudniowych. K4734

Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” w Poznaniu, ul. Starolecka nr 18 — ogłasza PRZETARG NA CZYSZCZENIE PRZEWODÓW ORAZ OSADNIKÓW KANALIZACYJNYCH.
Ogólna ilość przewodów kanalizacyjnych wynosi ca. 3.000 m i składa się z rur kamionkowych oraz betonowych o Ø od 100—400 mm.
Osadniki 3 i 5-komorowe „Imhoffa” o pojemności 48—86 m sześciu, w ilości 3 szt.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatni koncesjonowani przedsiębiorcy.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 17. VII. 1965 r. o godz. 10 w gmachu dyrekcji.
Wszelkich informacji dot. przeprowadzenia w/w robót udzieli Dział Mechaniki — tel. 700-21 do 27 wewn. 320.
Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu. K4620

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich „Hydrobudowa 9”, Poznań, ul. Światosławska 12 — ogłasza PRZETARG OGRANICZONY niżej wymienionych pojazdów:
1. SAMOCHÓD FURGON MARKI FSO TYP „PIEK-UP”, nr rej. PI 13-13. Cena wywoławcza 20.500 zł;
2. SAMOCHÓD FURGON MARKI „ZUK”, nr rej. PI 02-38. Cena wywoławcza 23.750 zł;
3. PRZYZCZEPA SAMOCHODOWA MARKI „ANTONINEK”, nośność 3 t, nr rej. P 02-23. Cena wywoławcza 5.000 zł.
Przetarg odbędzie się 12 lipca 1965 r. o godz. 10 w Poznaniu przy ul. Gnieźnieńskiej 63 (Baza Transportu — tel. 716-10).
Pojazdy oglądać można w dniach od 9—10. VII. 1965 roku.
Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej do dnia 10. VII. 1965 r. w kasie Bazy Transportu przy ul. Gnieźnieńskiej 63. K4740

Sprzedam domek jednorodzinny z ogródkiem (blisko jeziora). Adres: Fwa Jabłońska, Bródów, powiat Koło, województwo poznańskie. K4852

Sprzedam w Lesznie dom nowy, jednorodzinny 3 pokoje kuchnia, piwnice, kurnik, garaż, pralnia, światło, siła, ogród 1000 m², wyłączone po kupnie wolny, cena 230 tys. zł. Właściciel: Smoluchowski, Leszno — Raj. Podlasie 15. 9179p

Okazja! Parcela o powierzchni 3.600 m² w Poznaniu — Przeźmierowo, doskonała na ogrodnictwo lub hodowlę, zelektryfikowana, przy przystanku MPK z prawem wolnej zabudowy sprzedawca właściciel. Poznań — Junikowo, Strzelinska 7. 2178g

Zgubiłem prawo jazdy kategorii motocyklowo-ciężnikowej, dowód rejestracyjny motocykla PN 0071, dowód rejestracyjny ciężarówki PN 0993 wydane przez Wydział Komunikacji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Srodzie — nazwisko Kazimierz Garstka. 9175pw

15 czerwca na Dworcu Głównym lub przy Głównym Poczcie w Poznaniu zgubiono notes z zawartością. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Białosiłwie, 4 Stycznia 9. 2395g

Zgubiono dowód rejestracyjny P-25-215 wydany przez Prez. DRN Poznań, wystawiony na Przeds. Sprzetu Transportu Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Baltycka nr 10. 7397p

Zgubiłem prawo jazdy kategorii motocyklowo-ciężnikowej, dowód rejestracyjny motocykla PN 0071, dowód rejestracyjny ciężarówki PN 0993 wydane przez Wydział Komunikacji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Srodzie — nazwisko Kazimierz Garstka. 9175pw

Zgubiono dowód rejestracyjny P-25-215 wydany przez Prez. DRN Poznań, wystawiony na Przeds. Sprzetu Transportu Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Baltycka nr 10. 7397p

Zgubiłem prawo jazdy kategorii motocyklowo-ciężnikowej, dowód rejestracyjny motocykla PN 0071, dowód rejestracyjny ciężarówki PN 0993 wydane przez Wydział Komunikacji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Srodzie — nazwisko Kazimierz Garstka. 9175pw

Zgubiłem prawo jazdy kategorii motocyklowo-ciężnikowej, dowód rejestracyjny motocykla PN 0071, dowód rejestracyjny ciężarówki PN 0993 wydane przez Wydział Komunikacji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Srodzie — nazwisko Kazimierz Garstka. 9175pw

Zgubiłem prawo jazdy kategorii motocyklowo-ciężnikowej, dowód rejestracyjny motocykla PN 0071, dowód rejestracyjny ciężarówki PN 0993 wydane przez Wydział Komunikacji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Srodzie — nazwisko Kazimierz Garstka. 9175pw

Zgubiłem prawo jazdy kategorii motocyklowo-ciężnikowej, dowód rejestracyjny motocykla PN 0071, dowód rejestracyjny ciężarówki PN 0993 wydane przez Wydział Komunikacji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Srodzie — nazwisko Kazimierz Garstka. 9175pw

Zgubiłem prawo jazdy kategorii motocyklowo-ciężnikowej, dowód rejestracyjny motocykla PN 0071, dowód rejestracyjny ciężarówki PN 0993 wydane przez Wydział Komunikacji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Srodzie — nazwisko Kazimierz Garstka. 9175pw

Zgubiłem prawo jazdy kategorii motocyklowo-ciężnikowej, dowód rejestracyjny motocykla PN 0071, dowód rejestracyjny ciężarówki PN 0993 wydane przez Wydział Komunikacji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Srodzie — nazwisko Kazimierz Garstka. 9175pw

Zgubiłem prawo jazdy kategorii motocyklowo-ciężnikowej, dowód rejestracyjny motocykla PN 0071, dowód rejestracyjny ciężarówki PN 0993 wydane przez Wydział Komunikacji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Srodzie — nazwisko Kazimierz Garstka. 9175pw

Zgubiłem prawo jazdy kategorii motocyklowo-ciężnikowej, dowód rejestracyjny motocykla PN 0071, dowód rejestracyjny ciężarówki PN 0993 wydane przez Wydział Komunikacji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Srodzie — nazwisko Kazimierz Garstka. 9175pw

Zgubiłem prawo jazdy kategorii motocyklowo-ciężnikowej, dowód rejestracyjny motocykla PN 0071, dowód rejestracyjny ciężarówki PN 0993 wydane przez Wydział Komunikacji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Srodzie — nazwisko Kazimierz Garstka. 9175pw

Zgubiłem prawo jazdy kategorii motocyklowo-ciężnikowej, dowód rejestracyjny motocykla PN 0071, dowód rejestracyjny ciężarówki PN 0993 wydane przez Wydział Komunikacji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Srodzie — nazwisko Kazimierz Garstka. 9175pw

Zgubiłem prawo jazdy kategorii motocyklowo-ciężnikowej, dowód rejestracyjny motocykla PN 0071, dowód rejestracyjny ciężarówki PN 0993 wydane przez Wydział Komunikacji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Srodzie — nazwisko Kazimierz Garstka. 9175pw

Zgubiłem prawo jazdy kategorii motocyklowo-ciężnikowej, dowód rejestracyjny motocykla PN 0071, dowód rejestracyjny ciężarówki PN 0993 wydane przez Wydział Komunikacji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Srodzie — nazwisko Kazimierz Garstka. 9175pw

Zgubiłem prawo jazdy kategorii motocyklowo-ciężnikowej, dowód rejestracyjny motocykla PN 0071, dowód rejestracyjny ciężarówki PN 0993 wydane przez Wydział Komunikacji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Srodzie — nazwisko Kazimierz Garstka. 9175pw

Zgubiłem prawo jazdy kategorii motocyklowo-ciężnikowej, dowód rejestracyjny motocykla PN 0071, dowód rejestracyjny ciężarówki PN 0993 wydane przez Wydział Komunikacji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Srodzie — nazwisko Kazimierz Garstka. 9175pw

Zgubiłem prawo jazdy kategorii motocyklowo-ciężnikowej, dowód rejestracyjny motocykla PN 0071, dowód rejestracyjny ciężarówki PN 0993 wydane przez Wydział Komunikacji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Srodzie — nazwisko Kazimierz Garstka. 9175pw

Niewykorzystane możliwości poznańskiego TOS-u

Kilka miesięcy temu otworzyła swoje podwoje nowo zbudowana stacja obsługi samochodów TOS w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego. Koszt 16 mln. zł powstała hala remontowa, stacja przydrożna o dwóch liniach obsługi i część socjalno-administracyjna.

Stacja przy ul. Dąbrowskiego obsługuje wyłącznie samochody osobowe, a ciężarówki i motocykle naprawiane są przy ul. Albańskiej. Trzeci punkt TOS-u w Poznaniu przy ul. Topolowej, dokonuje przeglądów gwarancyjnych oraz drobnych napraw samochodów osobowych.

Obecnie, kiedy nasze miasto dysponuje nowoczesną stacją obsługi, wydawałoby się, że nie stoi na przeszkodzie, by problem napraw samochodów, zwłaszcza osobowych, został całkowicie rozwiązany. Niestety, tak nie jest. W dalszym ciągu samochody, głównie krajowej produkcji, stoją długie tygodnie, nim wyremontowane i naprawione opuszczą teren stacji TOS.

Dwie są przyczyny takiej sytuacji: praca na jedną zmianę oraz brak części zamiennych dla samochodów, produkowanych przez FSO Żerań, a więc „Warszaw” i „Syren”. Obiekt zatem, który kosztował 16 mln. zł, jest niewykorzystany. Na stacji przydrożnej, np. gdzie powinno pracować 16 ludzi na dwie zmiany, pracuje tylko czterech — na jedną. Są pewne nadzieje, że od 1 stycznia 1966 r. TOS otrzyma dodatkowo około 60 etatów. Wtedy stacja przydrożna będzie pracowała na dwie zmiany, a brygady produkcyjne wzmocnione będą z 6 do 12 ludzi.

Rolnicy planują

Na sesji PRN w Czarnkowie nakreślono główne kierunki rozwoju rolnictwa w tym powiecie. Przewiduje się m.in. dalszy wzrost uprawy pszenicy i jęczmienia oraz roślin strączkowych jadalnych i pastewnych.

Dla zabezpieczenia odpowiedniej ilości nasion łubinu i seradeli powiat czarnkowski będzie w dalszym ciągu kontraktować poprzez Centralę Nasienną — łubin pastewny i gorzki oraz seradela. Ustalono są również plany nasienne powiatu. Przewidują one wymianę zbóż na powierzchni 50 proc. ogólnego arealu zasiewu. (jn)

Praca oświatowa TPPR

Zarząd Powiatowy TPPR w Śremie w II półroczu br. przewiduje powołanie zespołu konwersyjnego języka rosyjskiego, w skład którego wejdzie 20 opiekunów szkolnych kół TPPR. Przewiduje się zorganizowanie imprez kulturalnych przez koła TPPR przy zakładach pracy. Organizuje się również akcję oświatową. (su)

Mała żniwa



Wkrótce rozpoczyna się żniwa rzepakowe. Mimo niesprzyjającej pogody zapowiadają się bardzo dobre. Na zdjęciu: pola rzepaku we wsi Ciołkowo powiat Gostyń. Fot. — K. Przychodzki

Co z gazem?

Od wielu lat czarnkowieanie narzekają na złą jakość gazu. Sytuacja ulegnie poprawie z chwilą wymiany starej sieci gazociągowej. Prace rozpoczęto, lecz — jak do tej pory — wymiana sieci prowadzona jest w zółtym tempie. A może to zasługa inwestora, który korzysta z letniej siostry? (jn)

Nasuwa się jednak pytanie, co zrobić z uczniami, którzy we wrześniu tego roku kończą naukę. Będzie ich około 30 i według umowy zawartej z nimi, przed rozpoczęciem nauki, TOS ma obowiązek zapewnić im pracę. Przy obecnym braku kwalifikowanych monterów samochodowych, każdy z nich natychmiast znajdzie zatrudnienie w innym zakładzie. Wtedy jednak nie skończą się personalne kłopoty TOS-u, któremu brak niektórych specjalistów, jak: blacharzy czy elektryków. Powstaje więc błędne koło. TOS nie może we wrześniu br. zatrudnić wyszkolonych przez siebie monterów, a gdy będzie miał takie możliwości — w styczniu 1966 roku, wtedy może nie znaleźć potrzebnych fachowców.

Wiele gorzkich słów muszą także wysłuchać pracownicy TOS-u od użytkowników „Warszaw” i „Syren”, którzy wiele dni czekają na naprawienie samochodu z powodu braku części zamiennych. Naprawy reklamacyjne, które TOS ma obowiązek załatwić w ciągu 14 dni, ciągną się również w nieskończoność. Zaopatrzeniowi TOS-u co tydzień jadą do Warszawy po tarcze sprzętowe, zespoły napędowe, filtry, zbiorniki do paliwa i wiele innych części potrzebnych do naprawy, stojących na placu stacji samochodów.

Taka sytuacja wydaje się nieco dziwna, zważywszy fakt, że z naprawami samochodów importowanych nie ma najmniejszego kłopotu. Części zamienne z NRD, ZSRR, Jugosławii i CSRS przychodzą zgo dnia z ustalonym harmonogramem i magazyny reklamacyjne zawsze dysponują odpowiednim zestawem. Poprawiła się również sytuacja na odcin-

Książki telefoniczne w sprzedaży

Oczekiwane przez wszystkich z dużą niecierpliwością książki telefoniczne Poznania i województwa na lata 1965/66 są w sprzedaży. Abonent indywidualny może je nabywać w Urzędzie Poczto-Telekomunikacyjnym przy Al. Marcinkowskiego, ekienko nr 12 od godz. 8 do 14. Warunkiem zakupu książki telefonicznej jest przedłożenie książeczki opłat telefonicznych z dowodami dokonanych wpłat należności za telefon do czerwca br. włącznie.

Zakłady pracy i instytucje, które przesyłały zapotrzebowania mogą odbierać książki w Rejonowym Urzędzie Telekomunikacyjnym — Oddział Opłat. O terminach odbioru każda instytucja powiadomiona zostanie oddzielnym pismem. (s)

LIPIEC

6 wtorek

Lucja, Dominika

Słońce: 3.38—20.15

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19.30 „Niech no tylko zakwitną jabłonie”; NOWY — g. 19.30 „Kto się boi Virginii Woolf”; pozostałe teatry — nieczynne;

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: „Garaż śmierci”; Noted: „Ołbrzym”; CZARNKÓW: „Odwet kapitana Lesza”; GNIEZNO — Lech: „Szkara latne godło odwagi”; „Karmazynowy pirat”; Polonia: „I dalej będę śpiewać”; GOSTYŃ: „Mysz, która ryknęła”; JAROCIN — Echo: „Mord w Tokio”; Crystal: „Rodzaj miłości”; KALISZ — Kosmos: „Starcy na chmielu”; Oaza: „Gładka skóra”; Stylowe: „Ape Regina”; KEPNO: „Opowieści z pociągu”; KŁODAWA — nieczynne; KOŁO: „Rzut karany”; KONIN — Górnik: „Czas miłości”; Energetyk: „Inspektor Morgan prowadzi śledztwo”; KOSCIAN: „Umarli milczą” (I i II s.); KROTOSZYN: „Oklahoma”; „Cyryl jedzie”; LESZNO: „Pelnia życia”; MIEDECHÓW: „Herbaciarnia pod Księżycem”; NOWY TOMYSL: „Powiatowa Lady Makbet”; OBORNKI: „Chcemy się

ku części zamiennych dla motocykli. Decyzja o zaprzestaniu produkcji motocykli typu „Junak” i „WFM”, a skoncentrowaniu się na „WSK”, „SHL” i „Komarze”, powinna wyjść na dobre zwolennikom dwóch kółek. (st)

Przed lipcowym świętem

Z inicjatywy Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Ostrzeszowie powołano Powiatowy Komitet Obchodu Święta 22 Lipca. We wszystkich terenowych radach narodowych powołano również lokalne komitety obchodu, które przystąpiły do prac organizacyjnych. Warto dodać, że Ludowe Zespoły Sportowe z okazji 22 Lipca przygotowują ciekawe imprezy i zabawy. We wsi Ligota w nowej sali Remizy Strażackiej odbędzie się uroczysta sesja Gromadzkiej Rady Narodowej z Kobylegóry. Remiza ta została zbudowana w 90 proc. z funduszy społecznych. (hp)

Kółka świadczą usługi

Działalność kółek rolniczych w zakresie mechanizacji rolnictwa, spełnia obecnie ważną rolę w gospodarstwach indywidualnych. Świadczy o tym wzrastający popyt na usługi kółek dysponujących odpowiednimi maszynami i sprzętem.

W roku ubiegłym powstało w Komitecie kółskim 14 kółek rolniczych i przybyło 687 nowych członków. Razem jest obecnie 166 kółek zrzeszających 4709 osób. O wykorzystaniu maszyn i sprzętu rolniczego świadczy średnia przepracowanych 1098 godzin na jeden zestaw traktorowy. Również pod względem wykorzystania agregatów omlotowych zajmuje pow. kolski pierwsze miejsce. Liczba godzin pracy 1 młocarni w 1964 roku była znacznie wyższa w Kole niż w innych powiatach. (lg)

List z... muszelką

Nazwę „Statek Poznań” obrały dla swej kolonii dzieci pracowników WZSP z naszego województwa, bawiące na wakacjach w Sianochach pow. Kołobrzeg. Szczep (bo kolonia jest prowadzona metodą harserską) „Wesołej Załogi Statku Poznań” przestał na nasze ręce serdeczne pozdrowienia: „dla całej redakcji Głosu Wielkopolskiego i jego czytelników, dla kochanych rodziców, którym wstydu nie zrobimy oraz dla organizatorów kolonii, którzy umożliwili nam pobyt nad morzem”.

Z dalszego ciągu listu dowiadujemy się, że choć „statek” składa się ze zwyczajnych namiotów — zalogi śpi w „kajutach”, a zbiórki odbywają się „na pokładzie”. Cały program zajęć poświęcono zapoznaniu się z tematyką morską. Szczególnie uroczyste Dni Morza, organizując pochod przez miasto, a nawet tradycyjne zaślubiny z morzem. Jeśli kołobrzescza kolonia nie przysporzy nam dzielnych marynarzy — to na pewno... kilkunastu nowych miłośników wczasów nad Bałtykiem. (w)

Pokrótko z Kalisza NOWE KADRY

Po dwuletnich studiach absolwenci Studium Nauczycielskiego w Kaliszu złożyli egzaminy dyplomowe. Pięć wydziałów ukończyło 171 studentów. W Liceum Pedagogicznym świadectwo dojrzałości otrzymało 20 osób. Absolwenci skierowani zostali do pracy w szkołach podstawowych i zawodowych.

WYPOSAŻENIE PRZYCHODNI

Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych w Poznaniu przyznała kwotę 500 tysięcy złotych na wyposażenie przychodni lekarskiej dla pracowników przemysłu włókienniczego.

Pieniądze przeznaczone zostaną na zakup aparatury i sprzętu medycznego.

WYSTAWA SCENOGRAPHII

W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki otwarto wystawę plastyki teatralnej scenografa krakowskiego A. Rzepki. Wystawa cieszy się dużym powodzeniem.

WYŻSZE KWALIFIKACJE

Zakończone zostały egzaminy na mistrzów i czeladników budowlanych, które złożyło ogółem 50 osób. Są to m. in. murarze, elektrycy, cieśle i blacharze. Uprawnienia do obsługi sprzętu budowlanego uzyskało 16 operatorów, 23 spawaczy i 8 palaczy. (K)

Ostrowska biblioteka

Biblioteka ZZZ w Ostrowie jest najstarszą w mieście. Powstała 20 lat temu, w trzy tygodnie po wyzwoleniu miasta. Wielu mieszkańców m.in. Józef Jurkiewicz (obecnie emeryt PKP), Maria Wandelowa czy Walenty Giech, zbierało wówczas książki i znosiło je do biblioteki. Tym sposobem zgromadzili około 800 tomów. Zawsze były kłopoty z wyposażeniem. Przyszłowie reagowało na książkę postawione dopiero w ubiegłym roku. Ufundował je oddział Przewo-wo PKP w Ostrowie, a kierownik biblioteki Genowefa Łapczyńska poświęciła swój urlop, aby peregrować książki. Rozbudowano i wyeksploatowano dział: literatury społeczno-politycznej i popularno-naukowej. Zorganizowano konkurs pod nazwą „Bliżej książki współczesnej” oraz „Czy znasz literaturę polską”. Tutaj odbył się III Konkurs Czytelniczy ZMS. (R.J.)

Coraz więcej maszyn

W 125 wsiach powiatu ostrowskiego działają kółka rolnicze. Zrzeszają one 4,4 tys. członków i dysponują pokaznym parkiem maszynowym. Są to 64 zestawy traktorowe, 155 agregatów omlotowych, tyleż przyczep i 444 ciągniki. Warto dodać, że w r. 1960 jeden ciągnik przypadał na powiecie na 460 ha, a dzisiaj już tylko na 163 ha. Na inwestycje „kółkowe” wydatkowanych będzie 24 mln zł, co w połączeniu z nakładami z lat ubiegłych da łączną sumę 70 mln zł. (R.J.)

odpowiadamy

Władysław Jaskulski, Lwówek — Związek Inwalidów Cywilnych w Poznaniu mieści się przy ul. Dominikańskiej 7. Tam też radzimy zasięgnąć dalszych informacji. (1302)

bawić”; OSTROW — Roma: „Ptaki”; Słońce: „Dziennik panny służącej”; OSTRESZÓW: „Dylemat”; PILA — Iskra: „Miłość dwudziestolatki”; PLESZEW: „Z powodu kobiety”; RAWICZ: „Trzynastego nocą”; ŚLUPCA: „Prolog”; ŚREM — nieczynne; ŚRODA: „Strzelba z Nevejsiny”; SZAMOTUŁY: „Królowa Krystyna”; TRZCIANKA: „Wakacje nad morzem”; TUREK: „Ostatni lot”; WAGROWIEC: „Viridiana”; WRZEŚNIA: „Bokser i śmierć”; WOLSZTYN: „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci”.

W POZNANIU

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15.

wszystko jest OK?

4 maja br. zamieściliśmy artykuł pt. „Przemysł ma nadal rezerwy”, w którym — na przykładzie kilku fabryk przemysłu ciężkiego oraz planowanych przez nie na lata 1965—70 wskaźników zmianowości pracy i wykorzystania powierzchni produkcyjnej — dowodziliśmy, iż fabryki posiadają jeszcze pewne rezerwy mocy.

Otrzymałmy w wymienionej w artykule Pleszewskiej Fabryki Obrabiarek list, podpisany przez Dyrektora inż. H. Szostaka, który m. in. wyjaśnia.

„... Fabrykę naszą trudno uznać za typowy zakład przemysłu ciężkiego w województwie poznańskim. 74 procent powierzchni produkcyjnej fabryki (oddział produkcyjny tokarek do obróbki metalu) oddano do eksploatacji dopiero w końcu grudnia 1963 roku i obecnie oddział ten jest dopiero zagospodarowany. W pełni uzasadniony technicznie i ekonomicznie okres zagospodarowywania tego rodzaju obiektów wynosi 3 lata. W związku z tym niepełne wykorzystanie powierzchni naszej fabryki w 1965 r. jest uzasadnione.

Natomiast porównanie naszej fabryki z innymi zakładami wymienionymi w artykule jest niewłaściwe, ponieważ nie wszystkie one zostały w ostatnich dwóch latach tak znacznie rozbudowane. Pełne wykorzystanie powierzchni produkcyjnych wymaga dodatkowych nakładów inwestycyjnych na zagospodarowanie i umaszynowanie. Wymóg ten został uwzględniony w alternatywnych planach fabryki na lata 1966—1970 r. oraz w programie rozwoju zdolności produkcyjnej w latach 1965—70 (...)

W 1970 r. współczynnik zmianowości pracy w naszej fabryce ma kształtować się następująco: w odniesieniu do robotników grupy przemysłowej ogółem — 1,90; w odniesieniu do robotników bezpośrednio produkcyjnych — 1,94. Nie planuje się na 1970 r. pracy na pełne 3 zmiany ponieważ tego rodzaju praca z punktu widzenia techniki ma charakter rabunkowy, a z uwagi na niską wydajność jest ekonomicznie niecelowa.

Paragraf i życie

Wyrównała manko

— Nie popełniłam żadnego przestępstwa — broniła się przed sądem Irena W., sklepowa w Gminnej Spółdzielni. — Kiedy zorientowałam się, że w sklepie jest manko i że grozi mi kontrola, wypożyczyłam odpowiednią ilość towarów w innym sklepie, tak że rezerwa nie ujawniła się. Ale potem oddałam pożyczony towar i systematycznie dopłacałam do kasy, aby wyrównać poprzednie manko. Następny rezerwa przeprowadzony był uczciwie i nie wykazał żadnego niedoboru.

Wyjaśnienie to, poparte zresztą odpowiednimi dowodami, zostało przyjęte przez sąd wojewódzki, który Irenę W. uniewinnił.

Ale na skutek rewizji prokuratora sprawa trafiła na wokandę Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy zgodził się z argumentacją skargi rewizyjnej. Pogląd, że ukrycie niedoboru jest czynem karnie obciążalnym — głosi orzeczenie SN — jest błędny. Skoro Irena W.

W Pleszewskiej Fabryce Obrabiarek

Wskaznik wykorzystania obrabiarek liczony w stosunku do dwóch zmian w 1970 r. wyniesie 107,6 proc. Oznacza to, że około 15,5 proc. ogólnej liczby obrabiarek skrawających pracować będzie na 3 zmiany. Stopień wykorzystania powierzchni produkcyjnej uzależniony jest nie tylko od sporządzania odpowiednich planów i przyznania fabryce niezbędnych środków inwestycyjnych, lecz także od posiadania odpowiedniej kadry fachowców. (...) Dopiero od roku 1964 przyzakładowa Zasadnicza Szkoła Zawodowa posiada warunki, które zabezpieczają pełne pokrycie potrzeb fabryki w tym zakresie. W dalszym ciągu istnieją jednak poważne trudności z zabezpieczeniem fabryce niezbędnej liczby pracowników inżynieryjno-technicznych.

Argumenty dyrektora PFO — inż. H. Szostaka, aczkolwiek w związku ze stosowaną u nas praktyką, tłumaczą fakt planowania niepełnego wykorzystania potencjału produkcyjnego fabryki w latach 1965—70; jednakże z punktu widzenia interesu społecznego budzą wątpliwości.

Przed wszystkim dziwi kategorię wyrażoną opinią, że praca fabryki na pełne 3 zmiany to działalność rabunkowa i nieekonomiczna.

Nie jest nam także bliżej znane takie „prawo”, zgodnie z którym pełne zagospodarowanie, to jest rozruch oraz osiągnięcie optymalnej wielkości produkcji w nowym obiekcie wielkości pleszewskiego, musi trwać 3 lata.

Na pewno, dla pełnego wykorzystania powierzchni produkcyjnej fabryki potrzeba środków inwestycyjnych i kadry. Lecz dlaczego ma to nastąpić dopiero w latach 1966—70, a nie mamy na myśli fachowców — po wybudowaniu nowego obiektu? Dlaczego równoległe z budową nie przygotowywano kadry dla przyszłej produkcji?

Zdajemy sobie sprawę, z tego że dyrektor inż. H. Szostak działa w ramach określonych kompetencji. Dotyczy to szczególnie inwestycji, zatrudnienia i płac itp. Lecz nie powinno to kierownikowi przedsiębiorstwa uniemożliwiać dostrzegania nieprawidłowości... (pch)

Paragraf i życie

Wyrównała manko

W celu ukrycia niedoboru wprowadziła do sklepu obcy towar nie ujęty kartoteką, to niezależnie od tego czy oskarżona później niedobór ten w jakikolwiek sposób wyrównała, czyn jej stanowi przestępstwo, które nie może być anulowane jej późniejszym działaniem. Wyrównanie niedoboru może mieć oczywiście znaczenie przy ustalaniu wymiaru kary, ale nie może zmienić faktu dokonania przestępstwa.

W tych warunkach Sąd Najwyższy uchylił wyrok uniewinniający Irenę W. i przekazał jej sprawę do ponownego rozpatrzenia.

W uzasadnieniu tego orzeczenia SN stwierdził dodatkowo, że ze społeczno-ekonomicznego punktu widzenia działanie Ireny W. jest wysoce szkodliwe. Sposób dokonania przez nią zaboru majątku spółdzielni i późniejszego wyrównania braku świadczy bowiem, że potraktowała ona placówkę uprzedmiotową jako swój prywatny interes.

JAN WOLSKI

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia, internia, okulistyka (ul. Garbary nr 17, telefon nr 510—21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania: wypadki uliczne i w miejscach publ., tel. 08; nagłe zachorowania w domu tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon 637-35.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki nr 103), telefon 566-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 1 (czynna cała doba). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Starolecka 79; POGOTOWIE PRACY: Ziębicka 16 i Plebańska 4.